Tunelu pod Lutomierską nie będzie
Kto był przeciw?
strona 6

Urzędy się zamknęły
Jak załatwić sprawy w UM i Starostwie
strona 5

Nowy punkt wymazów przy szpitalu
strona 7

Życie Pabianic

rok XXVI, nr 12392
ISSN 1733-6643

1 lutego 2022 r. numer 5

3,40 zł w tym 5% VAT

http://www.zyciepabianic.pl e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

Kto dał 51.000 zł za złote serduszko?

strony 12-13

Już 301.000 zł ugrała Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy w Pabianicach

EUROCOLOR
OKNA
DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE
ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13
Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68
www.paula.net.pl
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY

eprasa.pl 50313af204

Felieton: z życia wzięte

„Wyburzyć to straszydło!”, „Szarzyzna – powinni to pomalować w jakieś wesołe kolory”, „Zrównać z ziemią!”. To bardzo częste komentarze pabianiczan dotyczące budynku SDH „Trzy Korony”, pomnika na Starym Rynku czy rzeźby przy McDonaldzie. Niestety, są w Pabianicach smutne przykłady wsłuchania się w te komentarze przez rządzących. Jednym z efektów „wysłuchania głosu ludu” może być obelisk na osiedlu im. Kopernika, postawiony w 1983 roku u zbiegu ulic Kopernika i „Grota” Roweckiego.

W oryginalnej wersji może nie zachwycał, ale zamysł był ciekawy: Ziemia orbitująca wokół Słońca umieszczonego w kamieniu. Pomnik przez lata ulegał zmianom i przemianom, także dewastacji. Jakiś „sympatyk” policji wymalował na nim hasło CHWDP – nie do cytowania, a złodzieje połasili się na Słońce (sic!), by je sprzedać w skupie złomu i zamienić na płynne „złoto”. A to prawdziwi patrioci zapragnęli pokazać wszystkim, jak bardzo Polskę kochają, malując pod osłoną nocy pomnik w barwy narodowe.

Pstrokate pomniki ignorancji

To, co stało się z pomnikiem w 2020 roku za sprawą ulicznego artysty – Adama Wirskiego, szerzej znanego wszystkim jako Kruk, jest w mojej ocenie wandalizmem dużo gorszym, bo zrealizowanym za przyzwoleniem właściciela obelisku, czyli Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Pomnik został pokryty jarmarcznymi motywami kosmicznymi. Dodatkiem do tej kosmicznej abstrakcji jest niezbyt urodziwy portret Mikołaja Kopernika.

Całość utrzymana w dziecinnie pstrokatej estetyce. Jakby tego było mało, artysta uznał, że świetnym pomysłem będzie umieszczenie obok tablicy dwóch swoich podpisów większych niż sama tablica, przez co słowo „Kruk” stało się motywem dominującym. Czy jest to jeszcze pomnik osiedla im. Kopernika czy pomnik przerośniętego ego autora? Zachowajmy chociaż odrobinę szacunku dla oryginalnej koncepcji twórcy pomnika. Kruk może tego szacunku nie mieć, ale powinien go mieć właściciel obiektu, na którego zamówienie przecież sam pomnik powstał. W imieniu autora nikt nie wystąpił, jak stało się w przypadku „Pływaczek” sprzed budynku MOSiR–u, autorstwa Michała Gałkiewicza. Cała Polska usłyszała o rzeźbie, ale nie z powodu jej urody, a nadgorliwości jednego z pracowników Włókniarza, który to w 2010 roku domalował pływaczkom stroje kąpielowe. Oczywiście za pozwoleniem dyrekcji. Malarz chciał „rozweselić” smutno–szary monument. Dopiero groźba skierowania sprawy do sądu przez pabianickiego artystę Norberta Hansa, który stanął w obronie kolegi po fachu, przemówiła do rozsądku dyrektorowi pływalni. Rozkazał bieliznę zdjąć, czyli zamalować.

Jaki z tego wniosek? Ważny jest głos ekspertów – architektów, artystów, estetyków, którzy powinni być doradcami w upiększaniu przestrzeni publicznej. A obowiązkiem władz – czy to spółdzielni mieszkaniowej, czy miasta – jest konsultowanie swoich decyzji dotyczących przestrzeni miejskiej właśnie z tymi specjalistami. W innym przypadku spacer po mieście groził będzie eksplozją oczu od wszechobecnej pstrokacizny. Może i architektura wokół nas jest szara, brzydka i nudna, ale czy na siłę trzeba ją malować w pstrokate wzorki. Może wystarczy umyć, wyczyścić, odnowić.

Kamil Misiek

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
1 lutego	2 lutego	3 lutego	4 lutego	5 lutego	6 lutego	7 lutego
Ignacego Brygidy	Marii Mirosława	Błażeja Oskara	Andrzeja Witosława	Agaty Adelajdy	Doroty Tytusa	Romualda Ryszarda

MOTTO TYGODNIA:

„Życie bez radości jest jak długa podróż bez gospody”

Demokryt z Abdery

Na psychiatrii 41 pacjentów z Covid–19

Już 109 pacjentów Pabianickiego Centrum Medycznego zmarło z powodu zakażenia.

– W ubiegłym tygodniu na psychiatrii mieliśmy 38 pacjentów z podejrzeniem zakażenia. Dziś jest ich 41 – informuje **Adam Marczak**, dyrektor w PCM.

Na oddziale „covidowym” leży 47 chorych na Covid–19. 4 pacjentów pod respiratorami jest na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej. Najstarszy pacjent to 94–letnia kobieta, najmłodszy to 29–letni mężczyzna.

Od 1 listopada w szpitalu z powodu Covid–19 zmarło 109 osób. Najstarsza miała 103 lata, najmłodsza 39 lat.

W niedzielę (30 stycznia) odnotowano 161 przypadków zakażenia koronawirusem w powiecie. W ciągu ostatniego tygodnia dziennie przybywało po ponad stu chorych. Rekordowy był czwartek (27 stycznia), kiedy odnotowano 199 zakażeń. Łącznie w ciągu tygodnia Covid–19 potwierdzono u 1.131 osób.

Jak wynika z raportu Ministerstwa Zdrowia, w ciągu ostatniego tygodnia z powodu Covid–19 zmarło u nas 8 osób.

Wzrosła liczba osób zgłaszających się na testy. Wykonywano ich od 200 do 640 dziennie. W poniedziałek (31 stycznia) kwarantanną objętych było 2.910 mieszkańców powiatu pabianickiego. Najwięcej osób jednorazowo przebywających na kwarantannach odnotowano w piątek (28 stycznia), czyli 4.326.

Sytuacja epidemiczna w pabianickich szkołach napięta była przez cały tydzień. Uczniowie dowiadywali się o kwarantannie w trakcie lekcji i szli do domu. Najgorzej było w II LO, gdzie 10 na 15 klas było na kwarantannie. Od 26 stycznia wszyscy uczniowie, oprócz klas I–IV, są na zdalnym nauczaniu.

31 stycznia na kwarantannie było 91 uczniów z SP nr 3. 1 lutego dołączyło 18 uczniów. W PM nr 5 kwarantannę ma 10 dzieci. (team)

Reaktywacja targowiska przy ul. Łaskiej

Radni liczą, że zjadą na nie okoliczni rolnicy. Na czwartkowej sesji ustalono, w jakie dni będą mogli handlować bez opłaty.

Opustoszałe targowisko przy ulicy Łaskiej 29/31 zostanie udostępnione rolnikom bezpłatnie dwa razy w tygodniu – w piątki i soboty. To niewątpliwie dobra wiadomość dla mieszkańców Piasków (szczególnie dla osób starszych), którzy jeździli po warzywa i owoce na targowisko przy ul. Moniuszki lub jeszcze dalej, na Bugaj.

– Chcieliśmy umożliwić tam zakupy szczególnie mieszkańcom Zatorza i Piasków. Fantastycznie będzie, jeśli targowisko odżyje, ponieważ jest dobrze usytuowane, zadaszone – mówił wiceprezydent **Marek Gryglewski**.

Miasto umożliwi rolnikom – również w piątki i soboty – bezpłatne korzystanie z części placu handlowego przy ul. Nawrockiego 17. To targowisko należy do Pabianickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Władze miasta i PSM dogadały się w tej sprawie. Jest zgoda spółdzielni.

eprasa.pl 50313af204

Testy w aptekach, ale których?

Mieliśmy od ubiegłego czwartku robić bezpłatne testy na koronawirusa w aptekach. W Pabianicach żadna apteka tego nie robi.

Minister Zdrowia zapowiadał, że bezpłatne testy wykrywające zakażenie koronawirusem będą dostępne we wszystkich aptekach od 27 stycznia tego roku, czyli od ubiegłego czwartku.

Tego dnia na stronie internetowej ministerstwa znaleźliśmy informację, że w całej Polsce są 64 takie apteki (gotowe nas testować). Kolejnych 19 zgłosiło swoją chęć. Szukaliśmy aptek z pabianickim adresem. Nie znaleźliśmy żadnej.

Zapytaliśmy pabianickich farmaceutów, dlaczego się nie zgłosili.

– Bo nie mam odpowiednich warunków lokalowych – usłyszeliśmy od pani magister w aptece przy Podleśnej. – Trzeba mieć osobne wejście i wyjście, dodatkowy pokój, przeszkoloną osobę i połączenie z systemem informatycznym.

– Słyszałam, że apteka przy Warszawskiej testuje – dodała czekająca w aptece młoda kobieta.

– Nie, nie robimy testów – usłyszeliśmy w Aptece Popularnej przy ul. Warszawskiej. – Nie wiemy, czy gdzieś w Pabianicach robią testy w aptece.

Szukaliśmy dalej.

– Nie zgłosiliśmy się do tego programu – ujawnił **Karol Suchocki**, właściciel całodobowej apteki Karolewska. – Za dużo niewiadomych. Warunki lokalowe u nas może i są, ale kto nam zapłaci za jednorazowe stroje ochronne dla osoby pobierającej wymaz. Kto jej zapłaci za pracę, bo praktycznie jest wyłączona z pracy w aptece. Poza tym, co zrobić z pacjentem, któremu wynik wyjdzie dodatni. Puścić do domu czy wzywać karetkę?

Gdzie znaleźć testujące apteki? Zapytaliśmy urzędników w łódzkim Oddziale Narodowego Funduszu Zdrowia.

– W dniu wczorajszym (środa 26 stycznia, przyp. red.) rozpoczął się proces przyjmowania wniosków od aptek, które są zainteresowane wykonywaniem testów antygenowych w kierunku Covid–19. Specjalne formularze zgłoszeniowe zostały w dniu 26 stycznia przekazane wszystkim aptekom – informuje **Małgorzata Góralczyk**, starszy specjalista w Zespole Komunikacji Społecznej w piśmie z NFZ, które dostaliśmy 27 stycznia. – Podmiot prowadzący aptekę ogólnodostępną, w którym farmaceuta ma wykonywać testy, powinien złożyć oświadczenie do Oddziału NFZ. Nabór jest otwarty i ciągły. Wnioski są rozpatrywane zgodnie z kolejnością zgłoszenia.(gra)

W tych aptekach najbliżej Pabianic robią testy

Apteka Tuszyńska, ul. Łowicka 1, Tuszyn
Łódzkie apteki:
A jak Apteka, ul. Cieszkowskiego 4/U4
ARABRA, ul. Rzgowska 170
Apteka A–Z od Apteki do Zdrowia, ul. Broniewskiego 62/4U
Apteka Paracelsus, ul. Henryka Sienkiewicza 100
Apteka mgr farm. Jakub Wąsikowski, ul. Heleny Radlińskiej 2
Apteka U Dominika, ul. Organizacji „Wolność i Niezawisłość" 50

reklama

Platforma Obywatelska

INFORMUJE, ŻE

ONI GŁOSOWALI PRZECIW!

Joanna Lichocka

Piotr Polak

Paweł Rychlik

Tadeusz Woźniak

Tomasz Rzymkowski

Marek Matuszewski

Beata Mateusiak–Pielucha

BEZKOLIZYJNY PRZEJAZD NA UL. LUTOMIERSKIEJ NIE POWSTANIE!

PABIANICE „DZIĘKUJĄ" POSŁOM PiS

eprasa.pl 50313af204

ODESZLI

TOMASZ ŚWIERCZ
16 stycznia. Miał 38 lat

HONORATA ZABOROWSKA
z domu WOJNA
20 stycznia. Miała 90 lat

IRENEUSZ TOMCZYK
20 stycznia. Miał 96 lat
Pogrzeb 1 lutego
na cmentarzu katolickim

ALICJA KRASKA
21 stycznia. Miała 82 lata

ELEONORA ZAKRZEWSKA
z domu LONIA
21 stycznia. Miała 85 lat

KRZYSZTOF SKIBIŃSKI
22 stycznia. Miał 65 lat

GRAŻYNA STĘPIEŃ
22 stycznia. Miała 70 lat

KRYSTYNA JUREK
z domu MITA
22 stycznia. Miała 69 lat

WIESŁAWA JĘDRYKA
23 stycznia. Miała 71 lat

MIROSŁAW GAŁA
23 stycznia. Miał 61 lat

BARBARA PURZYŃSKA
24 stycznia. Miała 81 lat

RYSZARD MŁOSTOŃ
24 stycznia. Miał 70 lat
Pogrzeb 1 lutego
na cmentarzu komunalnym

JANINA HOFMAN
z domu JAROS
25 stycznia. Miała 83 lata
Pogrzeb 1 lutego
na cmentarzu komunalnym

TADEUSZ ZIOMEK
25 stycznia. Miał 89 lat
Pogrzeb 1 lutego
na cmentarzu komunalnym

DARIUSZ OBRZUST
25 stycznia. Miał 54 lata

930.000 maseczek do rozdania

Miasto i powiat dostały maseczki ochronne z Rządowej Agencji Rezerw Strategicznych. Do rozdania za darmo.

– Rusza dystrybucja darmowych maseczek ochronnych – 300 tysięcy sztuk – informuje **Aneta Klimek**, rzeczniczka prezydenta miasta. – Są to jednorazowe maseczki chirurgiczne.

Pabianiczanie będą mogli je odebrać w różnych punktach. Miejsca dystrybucji maseczek to: Pabianicka Spółdzielnia Mieszkaniowa i jej administracje, Zakład Gospodarki Mieszkaniowej i Rejony Obsługi Mieszkańców, Miejskie Centrum Pomocy Społecznej, Straż Miejska, Miejski Ośrodek Kultury, Miejski Zakład Komunikacyjny (punkty sprzedaży biletów), Urząd Miejski, Miejska Biblioteka Publiczna i filie, ZWiK, ZEC, pabianickie parafie, MOSiR, Pabianicka Fabryka Narzędzi przy ul. Warszawskiej 75, Centrum Seniora przy ul. Konopnickiej 39 oraz administracja targowiska przy ul. Południowej 15a.

Jak policzyliśmy, na jednego mieszkańca przypada średnio po 5,3 maseczki.

Podobna średnia wyszła w przypadku maseczek, które dostało Starostwo Powiatowe. Urząd pochwalił się, że dostał 630 tysięcy darmowych maseczek z tego samego źródła.

– Maseczki zostały przekazane do wszystkich gmin w powiecie – informuje **Joanna Kupś**, rzeczniczka prasowa starosty. – Przy dystrybucji brano pod uwagę liczbę mieszkańców, tak, by każdy zamieszkujący powiat pabianicki otrzymał po 5 maseczek medycznych.

Maseczki chirurgiczne to jednorazowe środki ochrony.

– Dobrze, że są choć takie. Nie powinno się ich używać przez cały dzień, bo jak sama nazwa wskazuje, są to jednorazówki – informuje **Małgorzata Sumińska**, dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno–Epidemiologicznej w Pabianicach. – Po godzinie tracą swoje ochronne właściwości. Taka maseczka wystarczy na krótkie zakupy w sklepie. Jeśli ją już zdejmiemy, powinniśmy wyrzucić. Lepiej i dłużej chronią maseczki FP2 i FP3, do kupienia w aptekach.

– To profesjonalne maseczki. Lepiej chronią. Sama ich używam – ujawnia dyrektor Sumińska.(gg)

Czas na zapisy do szkoły

Rodzice przyszłych przedszkolaków powinni złożyć wniosek między 16 a 24 lutego, a do szkoły podstawowej zapisać między 1 a 25 lutego.

Rodzice dzieci, które już uczęszczają do przedszkoli, muszą złożyć deklarację o kontynuowaniu wychowania przedszkolnego od 1 do 14 lutego. Jej brak będzie traktowany jako rezygnacja z przedszkola.

– We wniosku należy wskazać wybrane przedszkole lub maksymalnie trzy placówki, w porządku od najbardziej do najmniej preferowanej – wyjaśnia **Aneta Klimek** z Urzędu Miejskiego.

Przedszkole na pierwszej pozycji we wniosku jest przedszkolem pierwszego wyboru, do którego należy zanieść wypełniony wniosek wraz z innymi dokumentami.

Listy zakwalifikowanych lub niezakwalifikowanych zostaną podane do wiadomości 28 marca. Do 31 marca rodzice mają czas na pisemne potwierdzenie woli przyjęcia do danego przedszkola. 7 kwietnia pojawią się ostateczne listy przyjętych.

W Pabianicach jest 12 przedszkoli miejskich, w tym roku szkolnym do 80 grup uczęszcza ok. 1.860 dzieci.

– Liczba wolnych miejsc będzie znana po podsumowaniu deklaracji złożonych przez rodziców – dodaje Aneta Klimek.

Jak będzie w szkołach podstawowych?

Rodzice siedmiolatków będą mogli złożyć wniosek o przyjęcie do szkół w obwodzie zamieszkania między 1 a 25 lutego. Wnioski będą do pobrania na stronie szkoły, Urzędu Miejskiego oraz w wyznaczonym miejscu przy wejściu do poszczególnych placówek. Przyjęcie uczniów spoza rejonu i miasta nastąpi w przypadku wolnych miejsc w szkole. 16 marca pojawią się listy uczniów zakwalifikowanych i niezakwalifikowanych, a 24 marca – listy przyjętych i nieprzyjętych.

podziękowania

Wszystkim
uczestnikom pogrzebu
– serdeczne podziękowanie
za pamięć o
ŚP.
STANISŁAWIE SZPAKOWSKIM
składa żona z rodziną

ODESZLI

IRENA MALINOWSKA
z domu BANAT
25 stycznia. Miała 90 lat

JERZY STUSIO
26 stycznia. Miał 79 lat
Pogrzeb 2 lutego
na cmentarzu komunalnym

LUCYNA SZYMCZYK
27 stycznia. Miała 83 lata
Pogrzeb 2 lutego
na cmentarzu katolickim

KRZYSZTOF GŁOWACKI
wieloletni dyrektor SP8 i SP3
27 stycznia. Miał 75 lat
Pogrzeb 1 lutego
na cmentarzu katolickim

ADAM SOBAŃSKI
27 stycznia. Miał 73 lata
Pogrzeb 2 lutego
na cmentarzu komunalnym

reklama

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
przy Cmentarzu Komunalnym *95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59*

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00

U nas zapłacisz kartą

tel. (42) 215-12-60 *www.mzppabianice.pl*
Bezpłatne formalności z ZUS

nekrolog

Z głębokim smutkiem żegnamy
Pierwszego Dyrektora SP3

KRZYSZTOFA GŁOWACKIEGO

Na zawsze pozostanie
w naszej pamięci.

Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
i pracownicy SP3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 27 stycznia odszedł

ŚP. ROMAN KATA

77 lat
nauczyciel

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 3 lutego (czwartek)
o godz. 13.00 w kościele pw. NMP w Pabianicach
i godz. 14.00 na cmentarzu ewangelickim przy ul. Ewangelickiej.

Pogrążona w smutku rodzina

eprasa.pl 50313af204

Ratusz się zamknął

foto: Kamil Misiek

Urzędnicy przeszli na pracę zdalną. Ustalono limity osób, które mogą wejść do urzędów.

Automatyczne drzwi do ratusza już nie otwierają się automatycznie. Do budynku wpuszczają ochroniarze, którzy pytają o cel wizyty, wydają „karty wstępu" (mają wgląd, ile „obcych" osób jest na terenie urzędu), mierzą temperaturę, wydają maseczki i proszą o dezynfekcję rąk. Po co to?

– W związku z rozporządzeniem o wprowadzeniu pracy zdalnej w urzędach administracji publicznej Urząd Miejski jest otwarty, ale z ograniczeniem liczby osób jednocześnie przebywających w budynku – informuje **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

Ustalono, że w budynku przy Zamkowej 16 może jednocześnie przebywać tylko 6 osób, przy ul. św. Jana 4 to 4 osoby, przy ul. Narutowicza 33 – 3 osoby, przy ul. Kościuszki 22/26 – 1 osoba, przy ul. Kościuszki 18 – 1 osoba. Limit osób przebywających jednocześnie w budynku pod wymienionymi adresami obowiązuje do 28 lutego.

– Prosimy o umawianie wizyt w wydziałach telefonicznie, na konkretną godzinę – dodaje Klimek.

Takie rozwiązanie, zdaniem urzędników, pozwoli utrzymać dostępność obsługi mieszkańców i zachować terminy administracyjne, ale też zadbać o bezpieczeństwo osób obsługujących i obsługiwanych.

– Ze względu na rosnącą liczbę zachorowań sugerujemy ograniczenie wizyt osobistych – dodaje rzeczniczka.

Zalecają dokonywanie wpłat przelewem na rachunek bankowy wskazany w decyzji lub w wykazie rachunków bankowych. Przy kasach w budynku przy Zamkowej 16 jest obsługiwana tylko jedna osoba na raz.

– We wszystkich budynkach UM obowiązuje zakrywanie nosa i ust. Zasady obsługi mogą ulec zmianie – dodaje rzeczniczka.

UM zaleca, na ile to możliwe, byśmy do kontaktów korzystali ze strony internetowej https://obywatel.gov.pl, poprzez ePUAP (Elektroniczną Platformę Usług Administracji Publicznej), telefonicznie (numery telefonów do poszczególnych wydziałów i jednostek są na stronie https://bip.um.pabianice.pl w zakładkach Urząd Miejski i jednostki organizacyjne), mailem na adres poczta@um.pabianice.pl, pisemnie na adres: Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16, 95–200 Pabianice.

Starostwo też ogranicza dostęp

Do 28 lutego 2022 roku wykonywanie zadań przez Starostwo Powiatowe w Pabianicach podlega ograniczeniu.

Załatwianie spraw oraz udzielanie informacji odbywać się będzie telefonicznie, za pośrednictwem środków komunikacji elektronicznej oraz za pośrednictwem operatora pocztowego. Po odbiór dokumentów należy się umawiać telefonicznie z osobami pracującymi w wydziałach merytorycznych.

Wyjątkiem jest Wydział Komunikacji i Transportu. Tu praca w wydziale rejestracji pojazdów i praw jazdy odbywać się będzie na dotychczasowych zasadach. Wydział jest otwarty dla petentów: poniedziałek–czwartek w godz. 8.00–15.00, we wtorek w godz. 9.00–16.30, a w piątek w godz. 8.00–14.30.

Obowiązują limity osób: dowody rejestracyjne – 5 osób na okienko, prawa jazdy – 1 osoba na okienko. Bilety „wstępu" wydawane są w godz. 8.00–9.00.

Dokumenty zbycia/nabycia pojazdu należy wrzucać do pojemnika w Wydziale Komunikacji i Transportu – budynek „D".

Kasa w budynku „D" dostępna jest w godzinach 8.00–15.00 (pn.–czw.), 9.00–16.30 (wt.), 8.00–14.30 (pt.)

Wydziały: Dróg i Mostów, Infrastruktury i Spraw Obywatelskich (tel. 605 223 808, 42 225 40 54, 42 225 40 27), Gospodarki Nieruchomościami (42 225 40 58), Oświaty i Wychowania (42 225 40 19, 42 225 40 32), Inwestycji i Funduszy Finansowych (42 225 40 28, Wydział Finansowy (42 225 40 15), Wydział Infr. Społecznej i Spraw Obywatelskich (42 225 40 25), Powiatowy Rzecznik Praw Konsumenta (42 225 40 30) tylko po telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty.

Inne informacje dostępne pod nr tel. 42 225 40 00.

W godzinach 8.00–16.00 (pn.–czw.), 9.00–17.00 (wt.), 8.00–15.00 (pt.) jest możliwość zostawienia wniosków/dokumentów w pojemniku od ul. Okulickiego. Dotyczy to Wydziału Dróg i Mostów, Gospodarki Nieruchomościami, Oświaty i Wychowania.

Kasa w budynku „A" dostępna jest w godzinach 8.00–15.00 (pn.–czw.), 9.00–16.00 (wt.), 8.00–14.30 (pt.) po uprzednim kontakcie telefonicznym do pracowników Wydziału Finansowego Starostwa Powiatowego w Pabianicach.

Wydziały: Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa (tel. 42 208 77 20) i Architektury i Budownictwa (tel. 42 208 77 01) przy ul. Partyzanckiej 56 obsługują interesantów na parterze, po telefonicznym uzgodnieniu terminu wizyty.

Wydział Geodezji i Kartografii przy ul. Kościuszki 25 (tel. 42 208 76 00) – tu po odbiór dokumentów można przyjść po telefonicznym uzgodnieniu terminu.

reklama

eprasa.pl 50313af204

„Figa z makiem”,

a nie bezkolizyjny przejazd na Lutomierskiej

Posłowie PiS (i nie tylko) głosowali przeciw pieniądzom na tę ważną inwestycję dla Pabianic.

Pabianiccy samorządowcy nie kryją oburzenia. Tym bardziej, że poprawkę budżetową, w której były pieniądze na budowę bezkolizyjnego przejazdu przez Lutomierską, odrzucili nawet posłowie, których wybierali pabianiczanie.

Szansa, aby pod torami na ul. Lutomierskiej powstał bezkolizyjny przejazd, pojawiła się w ubiegłym roku. Poprawkę dotyczącą finansowania inwestycji bezkolizyjnego przejazdu na ul. Lutomierskiej (33,5 mln złotych) zgłosił senator **Krzysztof Kwiatkowski**, a Senat przyjął.

Niestety, ostatnie nadzieje na przejazd rozwiały się w Sejmie. Tu wszystkie poprawki budżetowe złożone przez Senat zostały odrzucone przez posłów większością 233 głosów (przeciw było 221, 5 się wstrzymało). W Pabianicach zawrzało.

– Złość i żal. Poprawki Senatu do budżetu odrzucone. Przejazd na Lutomierskiej padł. My NIE! Walczymy dalej! – nie krył oburzenia prezydent **Grzegorz Mackiewicz**.

– Tym samym po raz kolejny PiS pokazał, gdzie ma mieszkańców Pabianic – uważa starosta **Krzysztof Habura**. – Za odrzuceniem poprawki głosowali także posłowie z naszego okręgu wyborczego, wybrani przez pabianiczan.

Rozczarowana jest też część pabianickich radnych – szczególnie ci z Koalicyjnego Klubu Radnych Pabianice oraz radny Antoni Hodak.

– Walec PiS w Sejmie odrzuca jedną po drugiej poprawki Senatu. Wśród nich znalazła się ta dotycząca bezkolizyjnego przejazdu na ulicy Lutomierskiej! (…) Szanse na tunel maleją, gdyż w tym roku droga przestaje być krajówką... – dodaje **Gabriel Grzejszczak**, radny miejski.

Zaś Platforma Obywatelska wskazała, kto konkretnie z naszego okręgu głosował przeciw. To **Joanna Lichocka, Piotr Polak, Paweł Rychlik, Tadeusz Woźniak, Tomasz Rzymkowski, Marek Matuszewski, Beata Mateusiak–Pielucha.** (team)

MOIM ZDANIEM

To była od początku stracona sprawa, ale próbowano i to się chwali. Samorządowcy włożyli sporo pracy, by pokazać, że przejazd pod torami kolejowymi to jedyne wyjście z obstrukcji komunikacyjnej w mieście i zdobyć pieniądze na jej rozwiązanie. Pabianiczanie z Zatorza są odgrodzeni od reszty miasta. Stoją po kilkadziesiąt minut przed rogatkami, czekając na ich podniesienie w drodze do szkoły i pracy, a przejeżdżających pociągów przybywa. Przed szlabanami czekają karetki pogotowia i inne służby. Jak stoją, tak stać będą. Tunelu nie będzie i nie będzie bezkolizyjnego przejazdu. Na drodze stanęła kolizja w parlamencie.

Grażyna Grabowska

reklama

reklama

Zakochaj się w kulturze

Luty to miesiąc miłości. Mimo że pogoda za oknem nie sprzyja romantycznym spacerom i wspólnemu patrzeniu w gwiazdy, to jednak w naszych sercach panuje gorąca atmosfera. Wszystko za sprawą walentynek, czyli popularnego święta zakochanych, obchodzonego 14 lutego. W tym roku wypada ono w poniedziałek, więc macie cały weekend na świętowanie waszego uczucia. Co robić? Spieszymy z pomocą! I nie martwcie się, dla singli też znajdzie się tutaj coś ciekawego. W końcu siebie też trzeba rozpieszczać!

Gra dla dwojga

Zakochanie

Planszówka, jako gra wstępna do wspólnego, romantycznego wieczoru? Czemu nie! Nieważne, czy jesteście razem 10 lat, czy 10 miesięcy, **Zakochanie** rozbudzi waszą wyobraźnię i pozwoli poznać się od nieznanej odtąd strony. Odpowiadajcie na pytania z różnych kategorii i wykonujcie wyznaczone wyzwania. Gracz, który pierwszy zrealizuje kartę wyzwań, wybiera nagrodę! Zapowiada się niezapomniany wieczór…

Lektura na wieczór

Szkoła uczuć

Samotność z wyboru, a może lęk przed bliskością? Atrakcyjna kobieta sukcesu – 38–letnia Zola, cieszy się urokami życia singielki. Udział w projekcie terapeutycznym **„Szkoła uczuć”** uświadamia jej jednak, jak wiele traum i bolesnych wspomnień w sobie nosi. Czy udział w projekcie sprawi, że otworzy swoje serce na miłość? Co zrobi Zola, gdy w końcu pozna właściwego mężczyznę? Powieść Tatiany Żak to lektura zarówno dla szczęśliwie zakochanych, jak i dla singli. Może ułatwi Wam ona wybór życiowej drogi…

Muzyka na randkę

MTV Unplugged – Krzysztof Zalewski

Odpowiednio dobrana muzyka to klucz do udanego wieczoru – wprawi Was w romantyczny i wyjątkowy klimat, ale też zapewni wyjątkowe doznania dla waszych uszu. Jaki wykonawca najlepiej sprawdzi się w tej roli? Może całe grono polskich wykonawców? Płyta Krzysztofa Zalewskiego – **MTV Unplugged,** to nagranie z koncertu „bez prądu”, gdzie wokalista wraz z innymi polskimi gwiazdami wykonuje swoje największe hity, jak „Her Majesty”, „Początek” czy „Romanca Cherubina”.

Szukasz ciekawego rozwiązania na walentynkowy wieczór? Zajrzyj na Gandalf.com.pl!

Życie Pabianic – tygodnik informacyjny.
Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, **Jacek Czekalski**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łącka–Kuźba, Sylwia Fronczala**.

Adres redakcji **95–200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42–22–70–400**, **www.zyciepabianic.pl**, email **redakcja@zyciepabianic.pl**
Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7.
Druk **AGORA S.A.**

eprasa.pl 50313af204

ul. Grobelna 9

Bezpłatna mammografia

Mobilna pracownia mammograficzna będzie stacjonowała w Pabianicach 17 lutego w godzinach od 10.00 do 17.00 przy markecie Kaufland. W badaniach mogą uczestniczyć panie w wieku od 50 do 69 lat, które są ubezpieczone i nie miały wykonanej mammografii w ciągu ostatnich 24 miesięcy lub są w grupie ryzyka i w roku poprzedzającym otrzymały pisemne wskazanie do wykonania ponownej mammografii po upływie 12 miesięcy. Wcześniejsza rejestracja pod nr. tel. 58 666 24 44.

ul. 20 Stycznia

Zagłoba się zwinął

Całodobowy sklep monopolowy w pobliżu krańcówki autobusowej zamknięto z końcem stycznia. Działał na Bugaju przez ponad sześć lat. Pabianiczanie chętnie przychodzili tam po wyszukane trunki, m.in. piwa kraftowe (rzemieślnicze). Przez ostatni tydzień istnienia wyprzedawano produkty po obniżonych cenach.

ul. Kopernika

Czas pozbierać znaki

Dawno już zakończono roboty na ulicy Kopernika. Położono nowe chodniki i wylano asfalt na ścieżki rowerowe. Zostały niestety znaki drogowe informujące o trwających tu pracach drogowych i zwężeniu jezdni, nie mówiąc już o ograniczeniu prędkości do 30 km na godzinę. Przed ścieżkami dla rowerzystów stoją też znaki zakazujące wjazdu. Czyżby ktoś zapomniał posprzątać?

ul. „Grota" Roweckiego, ul. Jana Pawła II

Trzeci punkt wymazów

Wojewódzka Stacja Ratownictwa Medycznego w Łodzi obsługuje punkt mobilny w naszym mieście. Działająca do tej pory załoga nie nadążała z pobieraniem próbek. Wzdłuż ulicy wiodącej do punktu ustawiały się długie kolejki samochodów. Dochodziło nawet do słownych przepychanek. Ostatecznie od środy (26 stycznia) WSRM postanowiła wzmocnić załogę. Teraz wymazy pobierają dwa zespoły. Punkt w Pabianicach przy ul. „Grota" Roweckiego 8a (tel. 516 810 184) działa od poniedziałku do niedzieli w godz. 8.00–12.00 oraz 13.00–17.00. Jest możliwość wykonania wymazu z samochodu.

Od piątku działa na terenie PCM przy Szpitalnym Oddziale Ratunkowym kolejny punkt wymazów. Punkt pracuje siedem dni w tygodniu, w godz. 9.00–13.00 i 14.00–18.00, tel. 501 867 362.

ul. Popławska

Decathlon w Carrefourze

Stoisko popularnej sieci sklepów zajęło 180 metrów kwadratowych na terenie hipermarketu. Znajdziemy tu ponad 2 tysiące artykułów do uprawiania fitnessu, sportów zimowych, turystyki, pływania, piłki nożnej oraz biegania. Sklep czynny jest od poniedziałku do soboty, od 7.00 do 22.00, a w niedziele handlowe od 10.00 do 18.00.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69 • www.kino-tomi.pl

01.02 **Sing 2** (dubbing) 13.00, 17.15 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 13.00, 20.30 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 15.15, 18.30 • **Gierek** (PL) 15.45, 19.30

02.02 **Zaułek koszmarów** (napisy) 13.30, 18.45 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 13.30, 18.15, 21.30 • **Gierek** (PL) 15.30, 20.15 • **Sing 2** (dubbing) 16.30

03.02 **Sing 2** (dubbing) 12.00, 17.00 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 13.30, 18.15, 20.15 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 14.15 • **Gierek** (PL) 15.30, 19.15

04.02 **Miłość, sex & pandemia** (PL) 11.00, 19.45, 22.00 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 12.00, 18.00 • **Gierek** (PL) 13.15 • **Sing 2** (dubbing) 15.30 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 16.00 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 17.45, 20.45 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 18.00

05.02 **Sing 2** (dubbing) 10.15, 14.30 • **O czym dzisiaj marzą zwierzęta** (dubbing) 11.30 • **Potworna rodzinka 2** (dubbing) 12.30 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 13.30, 20.15 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 15.30 • **Miłość, sex & pandemia** (PL) 16.45, 19.00, 21.15 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 17.30

06.02 **Elfinki** (dubbing) 10.00 • **Sing 2** (dubbing) 10.30 • **O czym dzisiaj marzą zwierzęta** (dubbing) 11.30 • **Potworna rodzinka 2** (dubbing) 12.45 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 13.15 • **Miłość, sex & pandemia** (PL) 14.45, 19.00 • **Gierek** (PL) 15.15 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 17.00, 20.45 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 18.00

07.02 **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 12.30, 18.30 • **Sing 2** (dubbing) 14.15 • **Miłość, sex & pandemia** (PL) 14.15, 19.00, 21.15 • **Gierek** (PL) 16.15 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 16.30 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 20.30

08.02 **O czym dzisiaj marzą zwierzęta** (dubbing) 11.30 • **Gierek** (PL) 12.30 • **Sing 2** (dubbing) 13.30 • **Miłość, sex & pandemia** (PL) 15.15, 19.30, 21.45 • **Skarb Mikołajka** (dubbing) 16.00 • **8 rzeczy, których nie wiecie o facetach** (PL) 17.30, 20.45 • **Zaułek koszmarów** (napisy) 18.00

eprasa.pl 50313af204

Co kryje las pod Pabianicami

foto: zbiory własne

Trumny wśród drzew i upiorne postacie wiszące na gałęziach. Ten widok zza płotu przy Granicznej zmroził krew w żyłach niejednej osoby spacerującej wzdłuż ulicy

Uspokajamy. To nie jest teren zamieszkały przez sektę ani miejsce spotkań satanistów. Rzut beretem od Pabianic – w Woli Zaradzyńskiej – na terenie dawnego, milicyjnego ośrodka kolonijnego działa największy w Polsce pokój zagadek, a właściwie las zagadek. Można tam przeżyć około dwugodzinną przygodę, pełną zwrotów akcji, tajemnic oraz interaktywnych łamigłówek. Forest Escape (bo tak nazywa się to miejsce) prowadzą Rafał i Maciek.

– Po studiach mogliśmy pracować w korporacji, ale robiliśmy wszystko, żeby tego uniknąć – rzuca z uśmiechem Rafał.

W Pabianicach mieszkają od niedawna (Rafał pochodzi z Sieradza, a Maciek z Łodzi). Poznali się kilka lat temu na łódzkiej „polibudzie", gdzie studiowali logistykę.

– Nie mieliśmy doświadczenia związanego z „pokojami ucieczek". Przed stworzeniem pierwszego scenariusza byliśmy raptem w jednym. Stwierdziliśmy, że chcemy zrobić coś nowatorskiego i nie sugerować się innymi projektami – wyjaśniają.

Dlaczego wybrali akurat punkt pod Pabianicami?

– Szukaliśmy miejsca nietuzinkowego, bo wszystkie escape roomy, w momencie kiedy tworzyliśmy swój, mieściły się raczej w miastach, w kamienicach – mówi Maciek.

Scenariusze do swoich gier dopasowali do tego, co zastali na terenie ośrodka – kawał lasu, murowane, nadgryzione zębem czasu budynki, w których odbywa się około 70 procent gry.

Każde pomieszczenie jest odpowiednio zaaranżowane. Są tu m.in. tajemnicze zdjęcia na ścianach, stare meble i przejście w szafie. Scenografia podkręca atmosferę i potrafi przyprawić o gęsią skórkę.

– Sporo tych rzeczy – mebli, starych zegarów czy dywanów – dał nam mój dziadek. Część już tutaj była – opowiada Maciek.

– Szukaliśmy rekwizytów też na Olxie, aukcjach internetowych i skupach złomu. Przez lata współpracowaliśmy z wieloma specjalistami z różnych dziedzin, zajmującymi się elektroniką, plastyką, informatyką, rekwizytami czy rękodziełem – dodaje Rafał.

W niektórych pokojach panuje totalna ciemność, dlatego zawodnicy muszą mieć przy sobie latarki.

Dopracowanie scenariusza od podstaw i dogranie jego wszystkich szczegółów jest bardzo czasochłonne.

– Każdy z nich tworzyliśmy średnio około dwa lata – mówi jeden z „forestowiczów".

Kto się w to bawi?

Forest Escape działa od 2016 roku. Od tamtej pory przewinęli się przez niego ludzie z różnych stron Polski. Nie tylko zapaleni amatorzy trzymających w napięciu rozgrywek.

– Nasi klienci organizują tutaj np. nietypowe wieczory panieńskie lub kawalerskie. Obsługiwaliśmy też firmowe wyjazdy integracyjne – opowiada Maciej. – Wbrew pozorom przyjeżdżają do nas nawet rodziny z dziećmi. Nie jesteśmy nastawieni typowo na straszenie. Mamy też scenariusze przygodowe.

W grze może wziąć udział drużyna licząca od 2 do 6 osób. Kluczem do ukończenia każdej z misji jest gra zespołowa, szybkie kojarzenie faktów, kreatywność i spostrzegawczość. W Forest Escape do wyboru mamy trzy scenariusze. Dwa z nich – „Prolog" i „Szepty" – są w klimatach thrillerowych i toczą się w latach 80–tych. Trzeci – „Postapo" – przeniesie nas do postapokaliptycznej rzeczywistości.

Gracze poruszają się po wyznaczonym terenie, szukając wskazówek do rozwiązania zagadek i kluczy do kolejnych pomieszczeń. Odkrywają też tajemnicze miejsca w lesie. Zabawę na powietrzu, wśród gęsto porastających drzew, podkręca pora – im ciemniej, tym większe emocje.

– Gracze są zdani na siebie w czasie gry. Oczywiście na wszystko mamy podgląd przez monitoring. W razie problemów podpowiadamy przez krótkofalówki, na co powinni zwrócić uwagę, by przejść do kolejnego etapu – zapewnia Maciek.

Trumna w lesie

Forest Escape to nie tylko atrakcja turystyczna. Niemałą sensację wzbudza trumna leżąca między drzewami. Widać ją z ul. Granicznej. To jeden z elementów gry, który trzeba otworzyć. Niestety, nie każdy o tym wie… Zdarzyło się, że wystraszeni spacerowicze wezwali policję. Najemcy ośrodka musieli tłumaczyć się przed funkcjonariuszami. Obeszło się bez mandatu.

– Trumna widoczna jest tylko zimą. Latem zasłaniają ją liście na drzewach. Załatwiliśmy ją od wujka Rafała, który zawodowo zajmuje się stolarką – uspokaja Maciek. – Płot zakrywała wcześniej płachta, ale zerwał ją wiatr.

Panowie pracują nad kolejnym scenariuszem. Specjalnie dla nas uchylili nieco tajemnicy.

– Tworzymy kontynuację scenariusza „Postapo". Zadaniem graczy będzie m.in. dostanie się do laboratorium i stworzenie leku na chorobę popromienną. W bazie odnajdą ciało pacjenta 0, którego próbki są niezbędne do stworzenia leku – zdradzają. – Do właściwych lokalizacji w lesie będzie prowadzić aplikacja mobilna.

Elżbieta Tomes

foto: Kamil Misiek

eprasa.pl 50313af204

Wjechał w kobietę idącą po pasach

68–letni kierowca skody wyprzedzał auto stojące przed przejściem dla pieszych na Partyzanckiej. Wjechał w kobietę.

Do wypadku doszło 26 stycznia około godziny 13.30 na ul. Partyzanckiej przy skrzyżowaniu z ul. Żeromskiego.

– 68–letni kierujący fabią, wykonując nieprawidłowy manewr wyprzedzania bezpośrednio przed skrzyżowaniem i oznaczonym przejściem dla pieszych, najechał na 61–letnią kobietę – informuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej policji.

Pabianiczanka z obrażeniami ciała trafiła do pabianickiego szpitala. Kierowca skody był trzeźwy.

Tyle komunikat policji. Nasz reporter dowiedział się, że kierowca skody nie zauważył (tak sam mówił), jak jadący przed nim pojazd zatrzymał się przed przejściem, by przepuścić idącą po pasach kobietę. Chcąc uniknąć zderzenia, odbił kierownicą w lewo. Zjechał na przeciwległy pas jezdni i uderzył w pieszą, po czym zderzył się z jadącym z naprzeciwka fiatem.

– Kierowca skody z impetem wjechał w pieszą. Wcześniej nawet nie hamował – powiedział jeden ze świadków wypadku.

Skoda tak mocno uderzyła w pieszą, że odrzuciło ją na odległość około 10 metrów. Na jezdni została duża plama krwi. Ranną zajęli się ratownicy medyczni. Pomocy lekarskiej wymagał też sprawca wypadku.

Policjanci przy torach. Co tam robili

Policjanci z drogówki obserwowali kierowców na przejazdach. Kilku zapłaci słono za wjazd na tory przy czerwonym świetle lub przy opuszczających się zaporach.

Kontrolę przeprowadzono w ubiegły wtorek. Patrole drogówki ustawiły się w pobliżu przejazdów kolejowych na ulicy Lutomierskiej i ul. Torowej.

– Funkcjonariusze ukarali 5 osób, w tym wystawili trzy mandaty karne po 2.000 złotych za wjazd na tory przy zapalonym czerwonym świetle lub zamykających się zaporach, a także dali 2 pouczenia – wymienia podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy policji.

Nasi mundurowi zapowiadają, że takie kontrole będą odbywały się cyklicznie na terenie podległym pabianickiej komendzie policji.

– Ich celem jest podniesienie świadomości o zagrożeniach wynikających z niewłaściwego zachowania na przejazdach kolejowych, minimalizacja liczby tragicznych zdarzeń oraz kształtowanie prawidłowych postaw zwiększających bezpieczeństwo. Takie akcje dedykowane są zarówno do kierujących, jak i pieszych – dodaje policjantka.

Mandat droższy niż rower

Posypały się kolejne wysokie mandaty, zgodne z nowym taryfikatorem.

Słono kosztował 30–letniego pabianiczanina błąd popełniony za kółkiem. Jadąc przez Ksawerów citroenem, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującej skodą. Auta zderzyły się. Wezwani na miejsce policjanci ukarali 30–latka mandatem w wysokości 1.500 zł.

Mandat droższy niż pojazd wystawili funkcjonariusze drogówki rowerzyście. 2.500 zł „wlepili" 29–latkowi, który jechał rowerem ulicą Kilińskiego w Pabianicach. Za co? Cyklista był pijany. Miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu.

Dwa wykroczenia popełnione przez jednego kierowcę i dwa mandaty gotowe. Co zrobił?

Nie ustąpił pierwszeństwa pieszemu przechodzącemu przez przejście dla pieszych oraz wyprzedzał inny pojazd na przejściu.

Za te wykroczenia 40–letni mieszkaniec gminy Pabianice dostał dwa mandaty po 1.500 złotych każdy. Wpisano mu też 10 punktów karnych. Do zdarzeń doszło na ulicy Kilińskiego w Pabianicach, 26 stycznia w godzinach dopołudniowych.

– Na szczęście, tym razem przez lekkomyślne zachowania kierowców nikt nie ucierpiał. Pamiętajmy jednak, aby przestrzegać przepisów, nie tylko ze względu na wysokie mandaty, ale przede wszystkim w trosce o bezpieczeństwo swoje oraz innych uczestników ruchu drogowego – podsumowuje podkom. **Ilona Sidorko** z pabianickiej komendy.

Kierująca kią potrąciła pieszego

Poszkodowanego 30–latka z Ukrainy przewieziono do szpitala.

Do wypadku doszło we wtorek około godziny 18.15 w pobliżu przejazdu kolejowego na ulicy Pabianickiej. Kobieta kierująca autem marki Kia potrąciła pieszego. 45–latka jechała w kierunku Dobronia.

W tym czasie mężczyzna i trzy kobiety przechodzili przez przejście dla pieszych. Szli do pracy w pobliskiej firmie.

Idący jako pierwszy w grupie mężczyzna był o krok przed chodnikiem, gdy potrącił go samochód. Na miejsce przyjechała karetka pogotowia ratunkowego. Poszkodowanego 30–letniego obywatela Ukrainy przewieziono do szpitala.

Policjanci ustalają okoliczności zdarzenia. Wiadomo, że kobieta, która kierowała kią, była trzeźwa.

– Jazda do Dobronia wieczorem jest bardzo ryzykowna, zarówno dla kierowców, jak i pieszych. Jest tu ciemno, a na dodatek można natknąć się na idących poboczem pieszych. Nie wszyscy mają na sobie kamizelki odblaskowe – mówi świadek zdarzenia.

eprasa.pl 50313af204

Zgłoś, czym grzejesz, bo zapłacisz karę!

Oddychamy najbardziej zanieczyszczonym powietrzem w Europie. Pomysłów na poprawę jego jakości jest wiele – wśród nich CEEB, czyli Centralna Ewidencja Emisyjności Budynków. Każdy właściciel nieruchomości, który jeszcze o niej nie słyszał, a nie chce tracić pieniędzy – powinien jak najszybciej nadrobić zaległości

Obowiązek złożenia deklaracji wskazującej źródło ogrzewania domów, lokali użytkowych i budynków publicznych dotyczy milionów Polaków. Kto tego nie zrobi, może słono zapłacić – grzywna wynosi bowiem 500 zł, a jeśli sprawa trafi do sądu, może wzrosnąć nawet do 5.000 zł.

Za budowę systemu Centralnej Ewidencji Emisyjności Budynków odpowiada Główny Urząd Nadzoru Budowlanego. Ma ona wspierać wymianę kopciuchów, co w wielu miastach, w tym niestety również w Pabianicach, idzie dość opornie. Rejestr ma ułatwić samorządom planowanie polityki niskoemisyjnej. Dostęp do informacji zawartej w deklaracjach, oprócz gminnych i miejskich urzędników, będą mieć również m.in. pracownicy Inspekcji Ochrony Środowiska.

Żółwie tempo

Deklaracje można składać od 1 lipca zeszłego roku. Mamy na to czas do końca czerwca 2022, z wyłączeniem nowych źródeł ciepła, które należy zgłosić w czasie 14 dni od pierwszego uruchomienia urządzenia. Mimo, że upłynęło już wiele miesięcy, urzędnicy nie narzekają na nadmiar zgłoszeń. Do magistratu wpłynęło około tysiąca, z blisko 9 tysięcy spodziewanych deklaracji. Jeszcze gorzej z obowiązku wywiązują się mieszkańcy gminy. Tu, z 3.400 spodziewanych deklaracji, złożono zaledwie około 300.

Jak zgłosić swoje źródło ciepła? Możliwości są dwie. Najłatwiej załatwić to nie wychodząc z domu, przy pomocy profilu zaufanego. Wystarczy zalogować się na stronie www.zone.gunb.gov.pl. Można też wybrać się osobiście do urzędu – pabianiczanie do Referatu Inwestycji Miejskich przy ul. Świętego Jana 4 (II piętro, pokój nr 20), a mieszkańcy gminy Pabianice do urzędu przy Torowej 21 (pokój 22).

Jakie źródła ciepła należy zgłosić do ewidencji

Na liście znajduje się: miejska sieć ciepłownicza/ciepło systemowe/lokalna sieć ciepłownicza, kocioł na paliwo stałe z ręcznym podawaniem paliwa/zasypowy, kocioł na paliwo stałe z automatycznym podawaniem paliwa/podajnikiem, kominek, koza, ogrzewacz powietrza na paliwo stałe, piec kaflowy na paliwo stałe, trzon kuchenny, piecokuchnia, kuchnia węglowa, kocioł gazowy, bojler gazowy, podgrzewacz gazowy przepływowy, kominek gazowy, kocioł olejowy, pompa ciepła, ogrzewanie elektryczne, bojler elektryczny, kolektory słoneczne do ciepłej wody użytkowej lub z funkcją wspomagania ogrzewania. Urządzeń, które nie znajdują się na podanej liście, nie zgłaszamy – chodzi m.in. o panele fotowoltaiczne i klimatyzatory.

Jeśli budynek ogrzewany jest kotłem na paliwa stałe, konieczne będzie podanie jego klasy. Odnajdziemy ją choćby na tabliczce znamionowej. Podane dane będą weryfikowane w trakcie kontroli.

A co z mieszkańcami bloków? Ich teoretycznie obowiązek złożenia deklaracji nie dotyczy. Wspólne źródło ciepła zostanie wskazane przez zarządcę budynku. Sprawa komplikuje się, gdy w mieszkaniu mamy np. kominek, bojler, kozę lub inne indywidualne źródło ciepła. W takim przypadku nie ma zmiłuj, trzeba poświęcić czas na wypełnienie i złożenie deklaracji.

Co z tą walką?

O szkodliwości smogu powiedziano już wiele. Wiedząc, że każdego roku przyczynia się on do przedwczesnej śmierci kilkudziesięciu tysięcy Polaków, każde działanie, pomocne w walce z niską emisją, jest dobre i potrzebne. Również obowiązek zgłoszenia źródeł ciepła do CEEB, bo dzięki niemu samorządy, planujące w swoich budżetach pieniądze na wsparcie mieszkańców chcących wymienić stary piec na ekologiczne źródło ciepła, dostaną konkretną informację o liczbie kopciuchów na ich terenie. Niestety Pabianice, na tle wielu innych, również zdecydowanie mniejszych miast, w kwestii dofinansowań do wymiany pieca wyglądają blado. Mówiąc wprost, w zależności od roku nie ma ich wcale lub są symboliczne. A szkoda, bo oprócz realnego wpływu na poprawę jakości powietrza, byłoby to również ogromne wsparcie dla mieszkańców, których do pozbycia się „kopciuchów" zobowiązuje, przyjęta przez Sejmik Województwa Łódzkiego, uchwała antysmogowa. Zgodnie z jej zapisami, od 1 stycznia 2023 roku nie będzie można używać kotłów, pieców i kominków, które nie spełniają wymagań 3, 4 lub 5 klasy. Natomiast od 1 stycznia 2027 r. konieczne będzie zlikwidowanie źródeł ciepła niespełniających wymagań 3 i 4 klasy. Piece i tak będą musiały więc zniknąć. Dla wielu pabianiczan obowiązek wymiany pieca bez takiego wsparcia może okazać się zbyt dużym obciążeniem domowego budżetu.

Skoro mowa o pieniądzach, warto dodać, że zgłoszenie deklaracji do CEEB uprawnia do podwyższonego świadczenia w ramach dodatku osłonowego. Dotyczy to osób ogrzewających domy węglem lub drewnem. Dodatek dla wielu rodzin bez wątpienia okaże się pomocny, choć sama idea nieco kłóci się z dążeniem do minimalizacji niskiej emisji.

Jacek Czekalski

eprasa.pl 50313af204

„Kosmonautki” na OIOM–ie

Wysokie odznaczenie państwowe za walkę z koronawirusem dostała Lidia Klimczak–Moszyńska, naczelna pielęgniarka w Pabianickim Centrum Medycznym. „Należy się wszystkim”, uważa odznaczona

Pielęgniarki w odzieży ochronnej wyglądają jak kosmonautki

To naczelnej pielęgniarce PCM prezydent Andrzej Duda przyznał Brązowy Krzyż Zasługi. Chociaż odznaczenie przyznano imiennie, dla pani Lidii stanowi docenienie całego zespołu z pabianickiego szpitala walczącego z koronawirusem.

– Dedykuję ten Krzyż i dziękuję pielęgniarkom, położnym, ratownikom medycznym, sanitariuszom, opiekunom medycznym i wszystkim, którzy pomagają w opiece nad pacjentami – powiedziała ***Życiu Pabianic*** naczelna pielęgniarek w PCM. – Cieszymy się, że nasza praca została zauważona.

Zależni od pielęgniarek

W pabianickim szpitalu oddział „covidowy” działa z przerwami od 2020 roku. Na piętrze leżą lżej chorzy, a na Oddziale Intensywnej Opieki Medycznej ci w stanie ciężkim lub krytycznym. Ich płuca są zniszczone przez koronawirusa tak bardzo, że nie są w stanie dostarczyć tlenu organizmowi. To tym chorym potrzebna jest pomoc w oddychaniu przy pomocy respiratorów.

Pacjenci wprowadzeni są w śpiączkę farmakologiczną. Podłączeni są do różnych urządzeń, pokazujących nie tylko temperaturę, ciśnienie i saturację krwi. Przez wenflon wkłuty w żyłę podawane są leki, witaminy i nawadniająco odżywcze kroplówki.

– To niesamowita ilość aparatury. Pacjent do niej podpięty jest całkowicie zdany na naszą pomoc i umiejętności – mówi naczelna pielęgniarka.

Na OIOM–ie jest 7 stanowisk. Dzień i noc czuwają przy nich lekarze i pielęgniarki.

– Jednocześnie na oddział wchodzą cztery – opowiada pani Lidia. – Jedna zostaje po tak zwanej czystej stronie.

Pracują przy chorych 3,5–4 godziny, potem jest godzina przerwy na odpoczynek, wizytę w toalecie, posiłek i znowu wejście na salę. Za każdym razem muszą zmienić ochronny strój.

– W sytuacjach ekstremalnych, np. gdy trzeba reanimować pacjenta, dyżur przy łóżkach jest dłuższy – dodaje. – Nie zostawia się koleżanki w takiej sytuacji samej.

„Kosmonauci” na OIOM–ie

Przed wejściem do sali chorych pielęgniarki muszą się ubrać w odzież ochronną. Zdejmują własne (cywilne ubranie) i zakładają to szpitalne, a więc spodnie i bluzę, na nogi tenisówki, maseczkę na twarz, a na to wszystko ochronny kombinezon i gogle lub przyłbicę. Wyglądają jak kosmonauci, ale ci nie muszą wykonywać precyzyjnych zabiegów w podwójnych gumowych rękawiczkach.

– Zakładamy dwie pary i przyklejamy do rękawa kombinezonu taśmą samoprzylepną – opowiada pielęgniarka. – Na głowę oprócz czepka wkładamy kaptur kombinezonu, a na to jeszcze gogle lub przyłbicę. Ja na dodatek pod nim mam swoje lecznicze okulary.

Ubieranie i zdejmowanie tego stroju odbywa się w odpowiedniej kolejności, przy czym zdejmowanie jest trudniejsze. Dlaczego?

– Pot cieknie człowiekowi po plecach, jesteś zniecierpliwiona i zdenerwowana, chcesz jak najszybciej się tego pozbyć, a tu trzeba działać ostrożnie i z rozwagą – opowiada pielęgniarka. – Pamiętamy, że miałyśmy do czynienia z zakażonymi koronawirusem. Nie chcemy się zarazić, nie chcemy zarazić koleżanek ani rodzin.

Lidia Klimczak–Moszyńska jako pierwsza dała się zaszczepić przeciwko koronowirusowi

Takie przebieranki są kilka razy w czasie dyżuru. Za każdym razem zużyty strój idzie do utylizacji, a pielęgniarka wkłada nowy, sterylny.

Jak się porozumiewają?

– W czasie pierwszej i drugiej fali miałyśmy krótkofalówki – wyjaśnia przełożona. – Pisałyśmy też informacje na kartkach i przystawiałyśmy do szyby, by koleżanka po czystej stronie wiedziała, co jest nam potrzebne.

Od czego zaczynają pracę

– Od obejrzenia pacjenta, umycia, pielęgnacji odleżyn, jeśli są, zmiany pampersa, wykonania zaleceń lekarza – opowiada.

Jak to wytrzymują?

– To nie tylko zawód, to powołanie – tłumaczy przełożona. – Trzeba mieć nie tylko siły fizyczne i zdrowy kręgosłup, bo pacjent na OIOM–ie nie pomoże, nie wstanie, nie przesunie się. Trzeba go podnieść, umyć, oklepać. Trzeba mieć odporność psychiczną. Tu ludzie odchodzą w samotności, nie ma krewnych, rodziny przy nich. Jesteśmy tylko my. Nie mamy wsparcia psychologicznego, możemy porozmawiać tylko ze sobą.

Uwielbia pomagać

Lidia Klimczak–Moszyńska nie narzeka na pracę. Taką wybrała. Pielęgniarką zawsze chciała być.

– Urodziłam się z misją bycia tam, gdzie mnie potrzebują – tłumaczy. – Uwielbiam pomagać.

Po podstawówce poszła do Liceum Pielęgniarskiego przy ul. Narutowicza 122 w Łodzi. Gdy kończyła podstawówkę, do pabianickiego Studium Medycznego, zwanego potocznie szkołą pielęgniarską, nie było już naboru. Ostatecznie szkołę, która mieściła się przez wiele lat w zabytkowym budynku przy ul. Zamkowej 1, zamknięto w 1993 roku. Pabianicką szkołę włączono do łódzkiego Studium Medycznego przy Narutowicza.

Potem ukończyła studia promujące zdrowie na Akademii Medycznej w Łodzi. Kolejne były studia pielęgniarskie i specjalizacja z organizacji w Służbie Zdrowia oraz studia podyplomowe również na tym kierunku. W pabianickim szpitalu pracuje od 25 lat.

– Zaczynałam od pracy przy łóżku chorego, właśnie na oddziale intensywnej terapii. – wspomina. – Jestem pielęgniarką anestezjologiczną.

Przez dziesięć lat była oddziałową pielęgniarką na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym, ostatnie dwa lata jest naczelną pielęgniarką w PCM. Po drodze zrobiła specjalizację i jest pielęgniarką anestezjologiczną.

Grażyna Grabowska

eprasa.pl 50313af204

Rekordowa zbiórka na

Pogoda zawiodła, ale pabianiczanie byli hojni. Zebrali ponad 301 tysięcy złotych. 51 tysięcy złotych wp

Do tej pory zebraliśmy 301.547.50 zł. Bank przeliczył już ponad 177 tysięcy zł, ponad 80 tys. jest z e–skarbonki, 25 tys. zł z aukcji allegro i 18,7 tys. zł z wpłat na terminal. Pieniędzy na pewno będzie więcej, bo jeszcze przez 2 tygodnie będą trwały aukcje.

– To cudowna wiadomość, którą dostałem w poniedziałek rano. Cieszę się, że mimo kiepskiej pogody i tego wszystkiego, z czego musieliśmy zrezygnować, pabianiczanie pokazali wielkie serca – mówi Michał Pietrzak, szef pabianickiego sztabu WOŚP.

51 tysięcy za serduszko

Podczas orkiestrowych licytacji emocje sięgały zenitu. Voucher o wartości 2.000 złotych na okulary dla dziecka z domu dziecka, ufundowany przez Krzysztofa Haburę i właścicielkę salonu „Pan Hilary", poszedł za 6.000 zł. Wylicytował go Mariusz Gała i jego 13–letnia córka, Nadia.

– Lubię pomagać innym, a w ten sposób wspomożemy orkiestrę i jeszcze przekażemy coś na rzecz dzieci z domu dziecka – mówiła dziewczynka.

Największe emocje towarzyszyły licytacji złotego serduszka. Wykonała je specjalnie na pabianicki finał firma „Och!". Zaczęło się od 3.000 zł. Chętnych było kilkoro. Szybko okazało się, że za mniej niż 10.000 nie pójdzie. Gdy kwota doszła do 20.000, zadzwonił anonimowy darczyńca, który przebił stawkę o 1.000 zł. Ostatecznie „ktoś" wylicytował serce za 26.000 zł. Na tym się nie skończyło. Licytujący dogadali się i anonimowy darczyńca przekazał złote serce panu Waldemarowi, który wcześniej dał za nie 25.000 złotych. W ten sposób do puszki trafiło 51.000 złotych, a złote serduszko do rąk żony pana Waldemara, która obchodziła 30 urodziny. Pod wrażeniem licytacji była Jolanta Polakowska z firmy jubilerskiej „Och!". W niedzielę okazało się też, że firma A&A ufundowała drugie złote serce. Waży ponad 3 gramy i jest z 14–karatowego złota. Można je licytować na pabianickich aukcjach orkiestrowych na allegro.pl.

Markowska nie wystąpiła

Z powodu trudnych warunków atmosferycznych pabianicki sztab odwoływał imprezę za imprezą. Finał odbył się na małej scenie w centrum handlowym Tkalnia. Organizatorzy musieli ze względów bezpieczeństwa odwołać koncerty na parkingu. Odbędą się one wiosną. Wtedy w Pabianicach pojawi się Patrycja Markowska, która miała być gwiazdą tegorocznego finału.

W pasażu Tkalni na małej scen
zespół &I Inni. Podziękowano os
organizowały finały w Pabianicach
ski (prowadził również tegoroczny
Jarmakowska. O godz. 20.00 pabia
komórkach – tak wyglądało symbo

Był Skiba i Mozil

Atrakcyjnie minęła sobota. W M
Teatr DlaNiepoznaki ze sztuką „
Krzysztof Skiba. Zaprezentował sta
Miało być ostro i bez cenzury, i tak

Tego dnia była też orkiestrowa
Ruchu" i joga w wykonaniu szkoły

W Zielonej Górce pojawił się Cz
Z powodu pandemii znacznie ogra
wystawiliśmy trzydzieści biletów.
pubu przyjechał Krzysztof Skiba,
się ostro, przebijano od razu setka
autorstwa Skiby. To była najwyższa

eprasa.pl 50313af204

WOŚP w Pabianicach

padło do puszki za złote serduszko. Jubileuszowa 30. orkiestra grała, by wesprzeć okulistykę dziecięcą

nie odbywały się licytacje. Zagrał obom, które na przestrzeni 30 lat h. Na scenę wyszli: Piotr Chrabel- finał), Piotr Roszak i Aleksandra niczanie włączyli latarki w swoich liczne światełko do nieba.

Miejskim Ośrodku Kultury wystąpił Olimp". Później na scenę wyszedł and–up „Skiba ciągle na wolności". k było.

zumba, którą poprowadziła „Strefa „PiReJo".

esław Mozil i dał kameralny koncert. niczono liczbę miejsc. Do licytacji Zanim rozpoczął się koncert, do by poprowadzić licytację. Zaczęło mi. Za 3 tysiące zł poszła książka licytacja w pubie Zielona Górka.

– Jak powiem matce, to nie uwierzy – powiedział Skiba. – Ona ma 91 lat, a nie lubi PiS–u.

Książkę wylicytował Rafał Legiędź, programista z Pabianic.

– Rafał, pierwszy rozdział książki nie pozwoli ci zasnąć – dodał Skiba.

Za niemałe pieniądze poszły również inne rzeczy, m.in. kubki za 600 zł i 500 zł, poduszka w kształcie sowy – 400 zł, koszulki za 300 zł i za 150 zł, książka Donalda Tuska z autografem i dedykacją – 400 zł, zegarek ścienny z logo WOŚP – 500 zł, plakat z filmu „Wesele" z podpisem Wojciecha Smarzowskiego – 500 zł, kalendarz ścienny WOŚP – 200 zł.

Graliśmy na sportowo

W towarzyskim meczu piłki nożnej na inaugurację 30. finału zagrały: „WOŚP Team" w składzie Michał Pietrzak, Piotr Chrabelski i Dariusz Kamieniak, Marcin Krebs, grono harcerzy oraz Joanna Pietrzak i Kamila Kot. Kapitanem był 5–letni Jaś.

W drużynie „Przyjaciele Orkiestry" zagrali m.in: Grzegorz Mackiewicz, Krzysztof Habura, Marek Gryglewski, Krzysztof Rąkowski, radni miejscy i powiatowi oraz prezesi klubów sportowych. Panie reprezentowała Danuta Koralewska, była koszykarka.

Było wyjątkowo dużo zmian. Pierwszy gol padł po 5 minutach. Pierwsza połowa zakończyła się remisem. Ostatecznie 15–minutowy mecz wygrał 4:3 „WOŚP Team". W Orkiestrowym Turnieju Piłki Nożnej wzięło udział 12 drużyn. Wygrała drużyna „Saluto", na drugim była „Klima", a na trzecim – „Energetycy".

Biegaliśmy

Pierwszy raz parkrun włączył się w Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy. Było 16 uczestników, a wśród nich szef pabianickiego sztabu WOŚP. Pierwszy z panów był Tomasz Andrzejczak (21:32), drugi Wiktor Volkov (21:58), a trzeci – Artur Wąsicki (22:28). Wśród pań najlepsza była Małgorzata Kleber (26:53).

Biegu „Policz się z cukrzycą", na który zgłosiło się 220 osób, nie było z powodu silnego wiatru. Mimo odwołania imprezy, niektórzy i tak pobiegli. Pozostali mają indywidualnie pokonać 5 kilometrów i zgłosić się do organizatorów po medale ufundowane przez Koalicyjny Klub Radnych. (team)

foto: Kamil Misiek

foto: Zielona Górka

eprasa.pl 50313af204

W 110. rocznicę urodzin

Dyskobolka z Pabianic

Wspomnienie o Jadwidze Wajsównie, cz. 1

» Po sukcesach w Ameryce mogła zostać za oceanem i zarabiać miliony. Tak samo jak wspaniały biegacz Janusz Kusociński. „Co tam pieniądze, my chcieliśmy nosić na koszulkach białego orzełka" – oświadczyła Jadźka, po czym weszła na pokład statku i wróciła do rodzinnych Pabianic.

Jej ojciec przeważnie był bezrobotnym. Artur Ways, z zawodu majster tkacki, z każdym gospodarczym krachem tracił robotę w fabryce Rudolfa Kindlera. Choć pieczętował się herbem Łabudź i choć jego przodkowie wiek temu przybyli na ziemie polskie z Westfalii, pokornie stawał w kolejce po zapomogę. „Gdy tato przynosił do domu jakieś pieniądze, zaraz trzeba było oddać je sklepikarzowi, by zapłacić za wcześniejsze zakupy «na kredkę»" – wspominała Jadzia. Pieniądze niosła do sklepu mama, Paulina z Janowskich, wychowująca córkę i czterech synów.

„Mama wybaczała nam każdą psotę, a tato był człowiekiem surowym, choć sprawiedliwym i dobrym" – opowiadała Jadzia. „Gdy miał pracę, w jego kieszeni zawsze było coś dla dzieci: landrynki, ciastka albo kilka groszy".

Jadźka urodziła się 30 stycznia 1912 roku jako Waysówna. Dla pabianickich Niemców była Weyssówną, dla Polaków Wajsówną, Żydzi podpytywali, czy aby nie jest córką kupca Abrahama Wajsa. „Jestem Polką" – nie miała wątpliwości Jadwiga, gdy przyszło starać się o paszport.

Z braćmi chętnie pokopałaby na podwórzu piłkę, ale Waysowie piłki nie mieli. „Ileż to razy wystawałam pod parkanem boiska, czekając, kiedy piłka przeleci na zewnątrz, by choć przez chwilę nią się pobawić" – wspominała. „Piłka była dla nas nie lada atrakcją. Nasi rodzice dobrze o tym wiedzieli, ale kupić jej nie byli w stanie".

Gdy Jadzia miała osiem lat, mama zaprowadziła ją do sali Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół". To dlatego, by szkolne koleżanki nie nazywały córki „Pulpecikiem". Dziewczynka miała być smukła i silna. W „Sokole" ćwiczyła z trzema pannami starszymi ciut od niej. „Mój pierwszy sportowy nauczyciel, Władysław Marciniak powiedział, że od jutra mamy przychodzić na trening w krótkich sportowych spodenkach i bez pończoch. Nie bardzo mu się podobały także nasze długie warkocze z kokardami" – opowiadała Jadzia. Warkoczy nie obcięły, ale nazajutrz paradowały w spodenkach. „Ściągając z nóg bawełniane pończochy, przyglądałyśmy się sobie zawstydzone, bo przecież dziewczynce z dobrego domu nie wypadało paradować z gołymi kolankami" – wspominała Wajsówna. „Długo nie miałyśmy odwagi wyjść na boisko".

Rok 1936. Olimpiada w Berlinie. Wajsówna zdobyła srebrny medal

***

Miała szesnaście lat, gdy na igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie (1928) Halinie Konopackiej grano Mazurka Dąbrowskiego. Razem z braćmi przystawiała ucho do radia na kryształki. Byli nieprzytomni z radości, że złoty medal w rzucie dyskiem jest dla Polski. Wtedy szalona Jadźka głośno oznajmiła, że za cztery lata też pojedzie na olimpiadę i też wróci z medalem. Musiała skryć się za krzewem bzu, bo kpinom braci nie było końca. Mocno zacisnęła piąstki…

Jesienią wymknęła się z domu na stadion „Sokoła", gdzie ćwiczyli atleci. Tam wzięła do ręki dysk. Pierwszy raz w życiu. „Nie wiem czemu, ale zrodziła się we mnie dziwna chęć rzucania tym drewnianym talerzem" – wspominała. Zapisała się na zawody. Kilka dni później Jadzia wygrała bieg na sześćdziesiąt metrów, skok w dal i skok wzwyż. A gdy rzuciła dyskiem, sędzia z wrażenia potknął się o kępkę trawy i wywrócił, nie przestając obserwować jak „drewniany talerz" wylatuje daleko poza boisko.

Trener „Sokoła" natychmiast zgłosił Wajsównę do zawodów o mistrzostwo okręgu. W dysku małoletnia Jadzia miała rywalizować z samą Genowefą Kobielską, olimpijką z Amsterdamu, ósmą zawodniczką igrzysk. „Nogi miałam jak z waty, a w głowie nieznośny szum. W gardle zaschło mi zupełnie. Wyszłam na bieżnię..." – opowiadała pabianiczanka. „Ocknęłam się dopiero na dźwięk swojego nazwiska".

Rzuciła najmocniej, jak mogła. Sędziowie zmierzyli odległość – fiu, fiu, sporo ponad 30 metrów, niewiele bliżej od rekordu Polski! Gdy ogłoszono, że pogromczynią Kobielskiej w rzucie dyskiem została podlotka z Pabianic, widownia wiwatowała. „Najgłośniej bili brawo pabianiczanie" – wspominała Jadzia.

Obcięła warkocze i zdjęła kokardy. Na boisku przy ulicy Żeromskiego Wajsówna rozpoczęła regularne treningi trzy razy w tygodniu. Wstawała o piątej rano, biegała po parku, potem po zeszyty, na lekcje i na popołudniowy trening. W zawodach musiała startować pod pseudonimem „Puszkówna", bo dyrektor szkoły nie mógł się dowiedzieć, że jego uczennica pokazuje gołe kolana. Gdy mu o tym donieśli, postawił Jadzi ultimatum: szkoła albo rzucanie dyskiem. Wybrała dysk. Powrót do szkoły zawdzięczała mamie, która jakoś przebłagała dyrektora.

Sport nie gwarantował chleba z masłem. Z tego powodu rodzice przenieśli Jadźkę do żeńskiego gimnazjum kupieckiego w Łodzi przy Cegielnianej (Jaracza). „Wiedziałam, że to dla nich wielki wysiłek finansowy. Aby mnie kształcić, musieli oszczędzać na jedzeniu, ubraniu, na wszystkim. Nie mogłam sprawić rodzicom zawodu. Uczyłam się dużo, wobec czego trochę zaniedbałam treningi" – wspominała Wajsówna. W 1931 roku ukończyła „kupiecką", odbierając z rąk dyrektorki dyplom księgowej.

A marzyła o karierze gwiazdy Hollywood… Na filmie „Kokietka" z Mary Pickford w kinie „Zachęta" Jadźka była ze sześć razy. Gdy dostała zaproszenie na wielki bal w salach Szkoły Rzemiosł przy Tuszyńskiej (Piotra Skargi), wszystkie oszczędności chciała wydać na wizytę u fryzjera. Daremnie. W przededniu balu nie mogła się dostać do żadnego zakładu fryzjerskiego w mieście, takie były kolejki dam, panien na wydaniu i podlotków. Uczesała ją mama, na bal poszła z ojcem.

***

8 maja 1932 roku panna Wajs dokonała czegoś, co w mig przekazały wszystkie sportowe telegrafy: na stadionie Łódzkiego Klubu Sportowego pobiła rekord świata Haliny Konopackiej, rzucając dyskiem aż 39 metrów i 78 centymetrów. I stało się!" – nazajutrz pisał dziennik „Echo". „Do wczoraj nikt na całej kuli ziemskiej nie pobił rekordu Konopackiej ustanowionego na olimpiadzie w Amsterdamie. Dokonała tego dopiero młodziutka Wajsówna z Pabianic".

Kilka dni później na zawodach w Pabianicach Jadzia rzuciła jeszcze dalej. Była pierwszą kobietą w świecie, której dysk pokonał granicę 40 metrów. „Wtedy pierwszy raz w życiu dostałam bukiet kwiatów, tulipanów" – wspominała. „Przekazałam go mamie".

Zaraz po zawodach w Królewskiej Hucie (Chorzowie) trenerzy zabrali ją na obóz przedolimpijski w Poznaniu. „Wajsówna była tam dożywiana cukrem (250 gramów dziennie), gdyż cukier jest przez sportowców całego świata uznawany za najbardziej pożywny podczas wielkiego wysiłku" – pisał magazyn „Stadion". Udzielając wywiadu, Jadwiga dodała: „Uważam, że dawano mi za mało cukru, dlatego dokupowałam sobie czekoladę".

***

Była nadzieją Polski na olimpijski medal. Ona i biegacz Janusz Kusociński. Wiosną 1932 roku Jadwiga dostała paszport, bilet na transatlantyk płynący do Ameryki i godło do przyszycia sobie na białą

eprasa.pl 50313af204

koszulkę. Zanim Jadzia wyruszyła do Los Angeles, matka napisała list do brata, którego bezrobocie wyprawiło za ocean. „Wuj Aleksander odpisał, że w amerykańskich gazetach czytał o rekordzie świata w rzucie dyskiem, który padł w Pabianicach, ale nie przypuszczał, iż rekordzistką jest jego siostrzenica" – wspominała Wajsówna. Wuj zaprosił Jadzię do siebie i obiecał roztoczyć nad nią opiekę.

Z Gdyni olimpijczycy popłynęli parowcem „Pułaski", szumnie zwanym transatlantykiem. Podróż ślimaczyła się dwa tygodnie. Skoczkowie ćwiczyli na pokładzie, Janusz Kusociński biegał dookoła statku, tylko Jadzia się nudziła. Trenować mogła tylko w portach, do których zawijał nieduży „Pułaski", bo inaczej jej dysk lądowałby w oceanie.

W Kalifornii Jadźka wystraszyła się rywalek. Bo nie dość, że obie amerykańskie dyskobolki: Ruth Osburn i Lillian Coppeland wydawały się jej wielkie jak żyrafy, to jeszcze miały bardzo długie ręce. Na domiar złego olimpijski dysk, jaki Polka dostała na treningu, był zupełnie inny niż ten, jakim rzucało się w świecie: bardziej wypukły, z grubymi kantami. „Nigdy takiego nie miałam w ręku" – narzekała Wajsówna. „Mam za małą dłoń, by go objąć".

Podczas otwarcia X letnich igrzysk polską flagę niósł dziesięcioboista Zygmunt Siedlecki, w pierwszej trójce szła sprinterka Stanisława Walasiewiczówna, płotkarka Felicja Schabińska i Jadźka Wajsówna. „Mamo, tato, stadion w Los Angeles mieści 120 tysięcy widzów, trzy razy więcej niż ludzi mieszka w Pabianicach. Nigdy w życiu nie widziałam takich tłumów" – pisała w liście do rodziców.

„Przed eliminacyjnymi rzutami Wajsówna była ogromnie zdenerwowana. Cała się trzęsła, jak w febrze" – pisało „Echo". Najdalszy rzut długo należał do Amerykanki Osburn, Jadzia była druga. W ostatniej serii Amerykanka Coppeland machnęła dyskiem tak mocno, że stadion zawył z zachwytu. Wajsówna zdobyła brązowy medal. Tylko brązowy. „Byłam wściekła. Nerwy nie wytrzymały i rozpłakałam się na ramieniu Stasi Walasiewiczówny" – wspominała.

Przed powrotem do kraju zwiedziła Hollywood. Była podekscytowana spotkaniem z aktorką Mary Pickford. „Jakże się rozczarowałam, gdy przedstawiono mnie aktorce w wieku 50 lat. To nie była ta młoda i urocza Mary, jaką znałam z filmów kowbojskich" – napisała Jadzia w liście do rodziców.

Pewnego dnia przed dom, w którym wujostwo gościli siostrzenicę z Polski, zajechała elegancka limuzyna. „Ci panowie do ciebie, Jadziu – powiedział wuj, wskazując dwóch dżentelmenów, którzy przybyli w interesach. Biznes miał być taki: Wajsówna zostanie w Ameryce i będzie rzucała dyskiem w zawodowym klubie, za co w dwa lata dostanie sto pięćdziesiąt tysięcy dolarów. „Widząc moje wahanie, przebili na dwieście tysięcy dolarów" – wspominała Jadzia. Kwota była zawrotna. Taką samą ofertę dostał złoty medalista, biegacz Janusz Kusociński. Jadwiga i Janusz podziękowali. „Co tam pieniądze, my chcieliśmy nosić na koszulkach białego orzełka" – oświadczyła Wajsówna.

Do Pabianic wróciła późną nocą. Mieszkanie tonęło w kwiatach i liścikach z gratulacjami. „Matka mówiła, że zabrakło garnków, by wstawić wszystkie bukiety" – wspominała medalistka olimpijska. Dzień w dzień poczta przynosiła furę listów. „Bywały i takie, których autorzy oświadczali mi się, śląc swe fotografie i zaświadczenie o wysokości zarobków" – opowiadała Jadzia.

Szalona Jadźka głośno oznajmiła, że za cztery lata też pojedzie na olimpiadę i też wróci z medalem. Musiała skryć się za krzewem bzu, bo kpinom braci nie było końca

***

Wajsówna zdała maturę i szukała pracy. Nigdzie się nie chwaliła, że jest rekordzistką świata i medalistką olimpijską. Proponowano jej posadę gońcówny w magistracie lub roznosicielki obroku w stajniach fabryki Scheiblera i Grohmana. Związała się z narodowcami, którzy dążyli do wyrzucenia Żydów z gabinetów lekarskich, aptek, wyższych uczelni, wojska i urzędów. „Polak to katolik wierny swojej religii i ojczyźnie" – udzieliła wywiadu Jadźka.

15 lipca 1934 roku w Brukseli jej dysk poszybował na niebywałą wówczas odległość 44 metrów i 19 centymetrów. „Ta niesamowita Polka!" – pisała zagraniczna prasa. Była druga w plebiscycie „Przeglądu Sportowego" na sportowca kraju i dostała Wielką Honorową Nagrodę Sportową, wygrywając rywalizację z tenisistką Jadwigą Jędrzejowską, finalistką Wimbledonu. Nagroda była przechodnia – „Dziewczynka ze skakanką", rzeźba Alfonsa Karnego. Dwa lata później Wajsówna znów zdobyła „Dziewczynkę", teraz już na własność.

Jadwiga Wajsówna z małżonkiem Franciszkiem Grętkiewiczem

***

Przed igrzyskami w Berlinie była najlepsza w świecie, na mistrzostwach pokonała Niemki. „Niech pani wstąpi do reprezentacji Rzeszy, przecież nazywa się pani Ways. My umiemy się odpłacić…" – usłyszała od kierownika niemieckiej ekipy lekkoatletów. Prychnęła mu w twarz.

W domu matka płakała. „Redukcje" – oznajmiła krótko. Fabryki znowu stały, tkacza Artura Wajsa znowu zwolnili, w sklepie znów dawali Wajsom jedzenie „na kredę". Jadwiga wyciągnęła z szuflady dyplom księgowej i poszła szukać pracy. Została biuralistką w „Borucie". Do Zgierza jeździła tramwajami, dwie godziny w jedną stronę. Wstawała o czwartej. Trenowała po ciemku, gdy konie pocwałowały spać. A i tak cieszyła się, że pozwolono jej ćwiczyć pod dachem ujeżdżalni. „Rano biegały tam konie, a wieczorami ja grzmociłam dyskiem w ścianę" – wspominała. „Brud był niesamowity, a powietrze tak gęste, że zdawało się, iż dysk zawiśnie w górze".

Przed zimą Wajsowie kupowali cztery tony węgla do ogrzewania domu. „Zsypać tyle opału do piwnicy, to robota nieco cięższa od rzucania dyskiem" – stwierdziła Jadwiga. I chwyciła za łopatę. Gdy wrzuciła węgiel, mistrzyni świata szła do pralni. „Najlepszą sportową zaprawą było pranie bielizny"– wspominała. „Rodzinę mieliśmy liczną, a pieniędzy mało. Musiałam sama oprać wszystkich".

Berlin 1936 roku zrobił na niej ponure wrażenie. To tam wyznaczono kolejne igrzyska. „Z każdego okna wykwitała czerwona flaga ze swastyką, ulice były pełne umundurowanych hitlerowców" – wspominała. „My, Polacy byliśmy otoczeni zimną grzecznością, za którą kryła się wrogość". W dniu zawodów dyskobolek wyszła mgła, siąpiło. Jadźka przypomniała sobie, że z Pabianic nie zabrała kalafonii. „Przydałaby się do natarcia rąk, żeby mokry dysk dobrze siedział w dłoni, a nie ślizgał się jak ryba" – tłumaczyła kierownikowi polskiej ekipy. Metrem pojechała do centrum Berlina szukać sklepu ze skrzypcami. Znalazła, ale nie umiała poprosić o kalafonię. Z trudem tłumaczyła sprzedawcy, że nie będzie grała, tylko rzucała. Wreszcie zrozumiał. Trzymając w dłoni bursztynową zdobycz, Jadźka wskoczyła do tramwaju jadącego w przeciwną stronę niż stadion olimpijski. Omal nie spóźniła się na początek zawodów.

Kalafonia się przydała. Wajsówna rzucała świetnie, bijąc własny rekord Polski i rekord olimpijski. Ale Niemka Gisela Mauermayer rzuciła dalej, dysk przeleciał nad chorągiewką pokazującą rekord świata. Jadwiga miała srebrny medal. Trzecia też była Niemka. Przed dekoracją tych trzech najlepszych z Jadźki wylazła diablica. Mocno uszminkowała usta, bo dowiedziała się, że Hitler zabronił tego robić Niemkom. Hitler obserwował zawody z trybuny honorowej. „Niech się wścieknie!" – myślała sobie Polka.

W pabianickim domu Wajsów czekało ostre upomnienie z księgowości fabryki chemicznej w Zgierzu. Powód? Srebrna medalistka olimpijska samowolnie przedłużyła urlop.

Siedem miesięcy przed wybuchem wojny „Przegląd Sportowy" pisał na pierwszej stronie: „Mężem słynnej dyskobolki zostanie Franciszek Grętkiewicz, prezes Łódzkiego Klubu Motocyklowego. Na ślub chce zjechać do Pabianic wiele tysięcy osób". Panna młoda ma 27 lat, pan młody jest 17 lat starszy. Ona szykuje się do kolejnej olimpiady, on ściga w rajdach motorowych, prowadząc maszyny marki DKW, Bugatti i Austro–Daimler. Przy ulicy Piotrkowskiej Franciszek prowadzi szkołę kierowców. Tam się poznali latem 1938 roku, gdy Jadzia przyszła na kurs prawa jazdy. Kurs był nagrodą za drugie miejsce w wyścigach na nartach za motorem. „Stary Grętkiewicz z miejsca zakochał się w Jadźce na zabój" – pisała plotkarska prasa.

Jesienią Jadzia przeziębiła się na treningu i rozchorowała. Franciszek troskliwie się nią opiekował. Choć Wajsówna miała wysoką gorączkę, krajowy związek sportowy nastawał, by przyjechała na zawody Polska–Niemcy. Nie pomogły tłumaczenia, że wicemistrzyni olimpijska leży w łóżku. Franciszek zawiózł Jadzię do Bydgoszczy. Rzuciła dyskiem i… zemdlała. Kurowała się w Krynicy. „Mama stanowczo mi odradzała wychodzenie za dużo starszego mężczyznę" – wspominała. W Boże Narodzenie Jadwiga przyjęła oświadczyny Franciszka. „Motocykliści wjechali do Pabianic w sile około stu maszyn" – pisał „Głos Poranny", relacjonując wielkie wydarzenie towarzyskie z 7 stycznia 1939 roku. „Przy akompaniamencie klaksonów i warkocie maszyn młoda para udała się do kościoła czerwonym samochodem Grętkiewicza". Tego dnia do Pabianic zjechało dziesięć tysięcy fanów Jadźki. Zameldowała się też setka automobilistów w wyścigówkach Essex, Packard, Buick, Bugatti. To goście pana młodego. Z powodu tłumu gapiów wstrzymano ruch tramwajów przy kościele św. Mateusza. „Jadwiga była ubrana w białą suknię z trenem i welon. W ręku trzymała pyszny bukiet herbacianych róż" – pisał „Głos". „Franciszek do ślubu kroczył we fraku". Sprzed kościoła młodzi odjechali do nowo wybudowanego domu przy Kilińskiego 24".

Wiosną 1939 roku złożyła ślubowanie olimpijskie przed igrzyskami w 1940 roku, które miały się odbyć w Tokio. Do tego czasu pięć razy pobiła rekord świata. CDN

Na podstawie książki „My, pabianiczanie" Romana Kubiaka

eprasa.pl 50313af204

SZUKASZ PRACY?

Tu ją znajdziesz!

ZATRUDNIĘ pomocnika stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ kierowcę. Tel. 518 310 850.

SZWACZKI i chałupniczki (tkanina) zatrudnię. Tel. 502 213 077.

PRACOWNIKA na skup złomu zatrudnię. Tel. 605 220 251.

ZATRUDNIĘ guzikarkę/ dziurkarkę odzieżową na maszynę Juki z doświadczeniem. Tel. 693 362 341.

SZWACZKI zatrudnię. Produkcja własna. Tel. 502 305 791.

PRASOWACZKĘ z umiejętnością kontroli i pakowania, ul. Piaskowa 9, Pabianice. Tel. 696 277 482.

PRASOWACZKĘ zatrudnię. Tel. 509 652 800.

EKSPEDIENTKĘ w sklepie spożywczym zatrudnię. Tel. 506 901 410.

DZIEWIARNIA z Pabianic zatrudni pracowników do obsługi maszyn. Możliwość przyuczenia. Tel. 502 910 081.

HURTOWNIA tkanin w Gospodarzu zatrudni na stanowisko magazynier-kierowca. Tel. 508 363 855.

SZUKASZ nowej pracy? Dołącz do naszego zespołu! Redakcja największego w mieście tygodnika lokalnego i pierwszego serwisu miejskiego Życie Pabianic zaprasza do współpracy Kogo szukamy: Dziennikarza, który będzie przygotowywał własne newsy do serwisu zyciepabianic.pl i teksty do tygodnika Życie Pabianic Czego wymagamy: Nie oczekujemy doświadczenia. Od kandydata wymagamy umiejętności wyszukiwania tematów i nawiązywania kontaktów, umiejętności tworzenia ciekawych i zrozumiałych dla czytelnika tekstów oraz samodzielnej organizacji pracy. Znajomość lokalnego środowiska jest tu dodatkowym atutem. W zamian oferujemy stałe zatrudnienie. Zainteresowany/a? Zadzwoń pod nr: 504 227 098 lub wyślij swoje zgłoszenie wraz ze zgodą na przetwarzanie danych osobowych w procesie rekrutacji na: redakcja@zyciepabianic.pl

SZWACZKI zatrudnię (spodnie). Stała praca, umowa, P–ce, ul. P. Skargi. Tel. 503 092 950.

PRASOWACZKĘ – zatrudnię. Tel. 500 427 863.

ZATRUDNIĘ szwaczkę/szwacza, praca w Dobroniu. Tel. 796 77 09 08.

DO montażu drzwi zatrudnię. Tel. 515 141 554.

PRACA w sklepie spoż. w Chechle Drugim, dobre warunki, elastyczne grafiki. Tel. 604 225 513.

ZATRUDNIĘ szwaczki, chałupniczki, możliwość pracy na pół etatu, stała praca. Tel. 609 272 026.

FIRMA Grala zatrudni pracownika gospodarczego, praca stała w Woli Zaradzyńskiej. Sprawdź Naszą ofertę oraz warunki pracy. Tel. 601 230 116.

STOLARZA meblowego zatrudnię. Tel. 509 018 347.

FIRMA Grala zatrudni mężczyznę na stanowisko Kierownika Magazynu. Praca jednozmianowa w Woli Zaradzyńskiej. Aplikuj praca@grala.com.pl lub umów się na rozmowę i poznaj warunki pracy. Tel. 693 001 780.

KROJCZY + pomoc krojczego, produkcja własna, ul. Piaskowa 9, Pabianice. Tel. 696 277 482.

DO sprzątania w biurze zatrudnię. Tel. 601 300 961 (8.00–13.00).

DO sprzątania w domu jednorodzinnym. Tel. 601 220 652 (9.00–15.00).

POSZUKUJĘ chałupniczek – spodnie. Tel. 606 231 989.

ZATRUDNIĘ pomoc stolarza. Tel. 501 766 919.

ZATRUDNIĘ szwaczki chałupniczki. Tel. 502 662 805.

ZATRUDNIĘ stolarza. Tel. 602 798 876.

ZATRUDNIĘ do produkcji drewna kominkowego na terenie Pabianic, mile widziane prawo jazdy kat. B. Tel. 602 659 592.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Jazda po kraju. Praca od poniedziałku do piątku. Tel. 601 22 33 65.

DO dociepleń zatrudnię. Tel. 662 012 042.

ZATRUDNIĘ szwaczkę (bluzka). Tel. 601 30 87 55.

SZWACZKI do zakładu zatrudnię. Praca stała. Tel. 669 170 555.

POMOCNIKA hydraulika zatrudnię. Tel. 504 292 654.

ZATRUDNIĘ do szycia gumonićmi. Tel. 660 987 888.

PRACA przy koniach sportowych, Pabianice. Możliwość zakwaterowania. Tel. 604 184 176.

ZATRUDNIĘ osobę do obsługi dziurkarki i guzikarki, praca stała lub dorywcza. Tel. 608 605 565.

SZWACZKĘ z doświadczeniem zatrudnię. Tel. 606 815 492.

SZWACZKI zatrudnię, producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG MAG z doświadczeniem. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ kierowcę z kat. C+E w transporcie krajowym. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

NIEMIECKA firma z branży nawadniającej poszukuje montera lub pomocnika. Lokalizacja w Monachium. Pokój zostanie zapewniony. Wymagania: prawo jazdy i znajomość języka (przynajmniej podstawowa). Więcej informacji udzielimy telefonicznie: +49 162 2587666 (mówimy po polsku :–)).

ZATRUDNIĘ pracownika do załadunku i rozładunku stali na hali produkcyjnej z uprawnieniami na wózek widłowy i merlo. Kontakt: 668 165 101, 694 406 115.

ZATRUDNIĘ do pracy na kuchni oraz kelnerkę. Tel. 606 852 689, godziny pracy do uzgodnienia.

BRUKARZY, dekarzy oraz pracowników budowlanych zatrudnię. Tel. 572 653 852.

PRACOWNIKÓW fizycznych do przeprowadzek – zatrudnię. Tel. 607 041 515 (po 16.00).

ZARTUDNIĘ szwaczki do zakładu w Tuszynie. Bardzo dobre zarobki. Produkcja powtarzalna. Tel. 601 503 465.

SZWACZKI, dzianina, odzież damska. Ul. Piaskowa 9, Pabianice. Tel. 696 277 482.

PAFANA®

ZATRUDNI

HARTOWNIKA

FREZERA/SZLIFIERZA

ELEKTRONIKA/ ELEKTROMONTERA

HYDRAULIKA

PRACOWNIKA MAGAZYNU

695 735 117

kadry@pafana.pl

SZWACZKI przyjmę. Tel. 731 715 587.

KIEROWCĘ kat. C. Tel. 601 357 840.

ZATRUDNIMY osobę do obsługi maszyny do smażenia, z książeczką sanepidowską lub gotowością wyrobienia. Praca 5 dni w tygodniu 8.00–14.00 lub dłużej, umowa zlecenie. Pabianice, ul. Grota Roweckiego 8a. Tel. 511 916 184.

PRACOWNIKA produkcji do przyuczenia zatrudnię. Tel. 502 910 081.

SZWACZKI do zakładu oraz chałupniczki zatrudnię. Sukienki, bluzki – praca stała. Tel. 602 360 397.

KSIĘGOWĄ zatrudnię. Umowa o pracę 1/2 etatu. znajomość przepisów spółdzielni mieszkaniowych. Inf. Tel. 42 212 81 66.

HURTOWNIA Tkanin zatrudni Pana na stanowisku kierowca–magazynier. Miejsce pracy Gospodarz 36. Tel. Kontaktowy: 509 659 755. CV proszę przesyłać na adres: primatex@primatex.com.pl

POSZUKUJESZ pracy dodatkowej? Zadzwoń 512 443 967.

SZUKAM PRACY

53–LATEK, rencista podejmie pracę. Tel. 690 333 984.

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

eprasa.pl 50313af204

OGŁOSZENIA DROBNE 01.02.2022 r.

EUROCOLOR
Okno. Serce domu
OKNA
DRZWI • ROLETY • BRAMY
plisy • moskitiery • rolety materiałowe
paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl
Pabianice, Łaska 2
602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5, Pabianice
SDH (I piętro, zielone drzwi)
tel. 42 227 02 04
OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH, DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!
WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB, KART PAMIĘCI itp.
DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY
KSERO A5-A0
+ FOTO-GADŻETY
BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I PIĘTRO
tel. 42 215 26 50

CYFROWE STUDIO FILMOWE
telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

SZWALNIA przyjmie przeszycia. Tel. 603 851 323.

DLA DOMU

PODCIŚNIENIOWE pranie dywanów, wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

ROLETY • ŻALUZJE
DRZWI
PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAŻOWE
PARAPETY - MARKIZY
PRZEROBKI ROLET WYMIANA TKANIN
M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl
PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

OKNA I DRZWI
MONTER
ul. Kochanowskiego 8
603 29 29 29

WYCINKA drzew. Usługi rębakiem. Koszenie traw. Karczowanie działek. Frezowanie pni. Tel. 510 016 160.

KAMELEON
PRZEKRACZAMY GRANICE
Rolety
Żaluzje
Plisy
Moskitiery
Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
(42) 227–04–60
www.kameleon-rolety.pl

SPRZEDAŻ – montaż drzwi. Tel. 502 616 275.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu, piwnicy. Tel. 730 363 181.

REMONTOWO – BUDOWLANE

GLAZURA, terakota, remonty. Tel. 601 962 400.

REMONTY wykończenia wnętrz. Tel. 661 457 701.

REMONTY. Tel. 668 364 049.

DACHY papa termozgrzewalna. Tel. 506–670–383.

REMONTY mieszkań, elektryka, drobne naprawy. Tel. 783 297 752.

ZŁOTA rączka. Tel. 783 297 752.

USŁUGI minikoparką. Tel. 572 653 852.

PŁYTKI, malowanie, sufity podwieszane. Tel. 790 507 951.

WYKOŃCZENIA wnętrz. Remonty. Tel. 885 326 733.

FREZOWANIE posadzki pod ogrzewanie podłogowe – firma hydrauliczna z dużym doświadczeniem. Tel. 788 731 761.

REMONTY mieszkań. Gładzie, malowanie, panele, terakota, itp. Tel. 517 239 047.

USŁUGI hydrauliczne, instalacje gazowe. Tel. 502 044 846.

RTV * AGD * KOMPUTERY

KOMPUTERY – serwis. Tel. 694 561 036.

TV – naprawy – anteny. Tel. 516 842 226.

TELEWIZORY, magnetowidy, naprawa, dojazd. Gwarancja. Tel. 42 227 47 46; 608–356–721 (8.00 – 21.00).

NAPRAWA sprzętu AGD. Pralki, zmywarki, lodówki. Klimatyzacja – chłodnictwo. Tel. 793 298 665.

TRANSPORTOWE

TRANSPORT – wywrotki, koparko–ładowarki, żwir, piasek, ziemia. Kontenery – gruz na drogi. Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko–ładowarką, przygotowanie terenu pod budowę, wyburzenia, uprzątanie terenu. Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

TANIE przeprowadzki, montaż mebli. Tel. 505 811 226.

USŁUGI transportowe, przeprowadzki – cały kraj. Tel. 501 219 782.

TRANSPORT, żwir, piasek, czarnoziem – faktury vat. Tel. 602 72 45 83.

AUTO – MOTO

AUTO–SKUP. Tel. 603 471 335.

ZŁOMOWANIE. Tel. 577 985 154.

1 zł/kg. Tel. 535 231 237.

ZŁOMOWANIE aut. Tel. 609 758 570.

AUTA do naprawy kupię. Tel. 609 758 570.

SKUP aut, złomowanie. Tel. 578 003 739.

KUPIĘ każde auto. Tel. 727 352 600.

AUTO–SKUP, każdą markę, gwarantuję najwyższe ceny. Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA
BUSY DOSTAWCZE
AUTOLAWETY
PRZYCZEPY
AKUMULATORY
LAWETY
TOMASZ PIERZCHAŁA
UL. „WALTERA" JANKE 50
TEL. 693 511 344

FINANSE

EXPRESS Finanse S.A. Pożyczki chwilówki – expresowo od 200 do 1000 zł, z zajęciem komorniczym bez sprawdzania BIK–u. Tel. 604 177 110, 795 871 222.

POŻYCZKI od 400–8000 zł na raty, z zajęciem komorniczym. Tel. 793 041 082.

NAUKA

MATEMATYKA – egzamin ósmoklasisty. Solidnie. Tel. 604 384 916.

PRANIE DYWANÓW PODCIŚNIENIOWE
CZYSZCZENIE U KLIENTA
PRZERÓBKI, OBSZYWANIE
NASZYWANIE FRĘDZLI, USZTYWNIANIE
PRALNIA DYWANÓW
LAGUNA 7
Zapewniamy transport
AUTOPUCERNIA
LAGUNA 7
pranie tapicerek
polerowanie lakierów
Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

eprasa.pl 50313af204

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy, klasyczny, relaksacyjny. Całościowy – odcinkowy. Masaż kończyn górnych – dolnych (refleksologia). Tel. 514 575 809.

MASAŻ leczniczy Zbigniew i Jacek Makowscy od godz. 8.00 do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66 m. 25. Masaż również u pacjenta. Tel. 42 226–20–79, 603–245–954, 604–838–819.

DERMATOLOGIA – Spec. Derm. Hanna Smagalska. Tel. 507 011 783. Kosmetolog. Tel. 507 011 783.

USŁUGI pielęgniarskie w domu pacjenta. Tel. 731 274 651.

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG
Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii, nadciśnienie tętnicze, arytmie, cholesterol, EKG, Holter EKG.
Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.
www.michaldziuba.pl
www.kardiologiapabianice.pl

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

CENTRUM OPTYCZNO – OKULISTYCZNE
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie wad wzroku – pierwsza para soczewek gratis
Specjalista chorób oczu
dr Anna Rymer
pn. 10.00–12.00, 15.00–18.00,
wt. 10.00–12.00, 16.00–18.00,
śr. 10.00–13.00,
pt. 10.00–12.00,
sb. 10.00–12.00
dr Ewa Lukas
czw., pt. 16.00–18.00
dr Monika Kopka–Fryzeł
śr. 15.00–18.00,
w każdą środę PROMOCJA – 10 %
Okulary na RATY 0%
Możliwość telefonicznego uzgadniania wizyt
42 215 73 36
664 157 222

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU
Masaż w Twoim domu.
Leczniczy, klasyczny, relaksacyjny.
Całościowy, odcinkowy.
Kończyn górnych, dolnych – refleksologia
514 575 809

CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ
lekarz stomatolog
Urszula Banaszczyk-Przybylska
ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
stomatologii estetycznej, implantologii, ortodoncji (aparaty ruchome i stałe), pedodoncji, chirurgii stomatologicznej, stomatologii ogólnej i zachowawczej: natychmiastowa odbudowa złamanych zębów, wybielania.
PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99
wtorek, czwartek: 10^{00}-16^{00}
poniedziałek, środa, piątek: 15^{00}-20^{00}

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie, USG serca z kolorowym doplerem ul. Traugutta 6 – środy. Tel. 602 632 632

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

NFZ
protezy bez kolejki.
Pabianice, ul. Kilińskiego 29.
Pon. i środ. 14.00–15.00.

NIERUCHOMOŚCI – INNE

GARAŻ kupię. Tel. 603 471 335.

DOMY * DZIAŁKI

SPRZEDAM działkę budowlaną koło Pabianice w Rydzynach 1000 m kw., cena 119.000 zł. Cicha, zielona okolica wokół przyroda i domki jednorodzinne. Tel. 661 457 701.

LOKALE

WYNAJMĘ
lokal biurowy 135 m kw., (nowe budownictwo) Wspólna, Pabianice.
Tel. 663 684 163.

LOKAL 45 m kw., na biuro, piętro, centrum – 600 zł/m–c – do wynajęcia. Tel. 602 175 605.

MIESZKANIA

MIESZKANIE w bloku kupię. Może być do remontu. Tel. 883 979 291.

SPRZEDAM kawalerkę, IV piętro, 32,85 m kw., centrum miasta, spółdzielcze. Tel. 505 009 089.

DO wynajęcia mieszkanie M–2 umeblowane. Tel. 792 838 389.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 506 571 193.

DO wynajęcia pokój dla 2 pań z Ukrainy. Tel. 506 901 410.

DO wynajęcia umeblowane mieszkanie. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

KAWALERKA 35 m kw., umeblowana, Piaski – do wynajęcia. Tel. 660 728 138.

ZAMIENIĘ małe mieszkanie komunalne 21 m kw., o.c. węglowe – na większe. Tel. 608 313 730.

POKÓJ jednoosobowy do wynajęcia. Tel. 502 289 242, 797 574 588.

SPRZEDAM M–4, 61 m kw. I piętro, duży balkon. Bugaj. Tel. 506 645 712.

KAWALERKA do wynajęcia. Tel. 601 253 784.

M–4 (50 m kw.), Piaski, wieżowiec przy pętli, II p. do wynajęcia. Tel. 601 993 002.

TANIO
wynajmę bloki, zadbane, 2 pok/kuch/laz.
Tel. 501 852 833.

BIZNES

TANIE
płoty i ogrodzenia, garaże blaszane od 3.000 zł, blachy trapezowe. Raty.
Tel. 62 733 88 30, 607 680 103

KUPNO SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ nowego outletowego sprzętu RTV i AGD. Tel. 793 298 665.

ZŁOM – usunę, zapłacę. Tel. 605 220 251.

SPRZEDAM grzejniki olejowe. Tel. 609 814 218.

SPRZEDAM obornik koński lub zamienię na siano, słomę. Tel. 604 184 176.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

KIEROWCĘ C+E z terenu Pabianic lub okolic zatrudnię od zaraz. Tel. 602 388 754.

MAŁA szwalnia w Pabianicach zatrudni szwaczki, szwaczy. Miła atmosfera. Tel. 602 264 115.

ANGIELSKI. Tel. 509 356 685.

SZWACZKĘ zatrudnię do zakładu, pełne świadczenia. Tel. 501 537 886.

PRZYCINANIE drzew owocowych. Tel. 888 151 459.

POSZUKUJĘ chałupniczek do szycia dziecięcych czapek bawełnianych, praca stała. Tel. 666 869 360.

ZATRUDNIĘ
chałupniczki – bluzka i sukienka z tkaniny.
Tel. 501 506 448.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

Pamiątka z Pabianic
ręcznie robione magnesy
Redakcja Życia Pabianic, Stary Rynek 7
16 zł

PROMOCJA LUTOWA
NADAJ OGŁOSZENIE ZA JEDYNE 5 ZŁ*
MAKSYMALNIE 10 SŁÓW + NUMER TELEFONU
WPISZ TREŚĆ OGŁOSZENIA, WYTNIJ KUPON I PRZYJDŹ Z NIM DO REDAKCJI *ŻYCIA PABIANIC*, STARY RYNEK 7
KATEGORIA WSZYSTKIE KATEGORIE PROMOCYJNA
Życie Pabianic
* CENA ZA JEDNĄ EMISJĘ W PODANEJ KATEGORII

eprasa.pl 50313af204

Zabawa i terapia w ferie

Zapraszamy dzieci w wieku 7–12 lat

Poradnia Abecadło
zaprasza dzieci
na fascynującą przygodę
w Woli Zaradzyńskiej

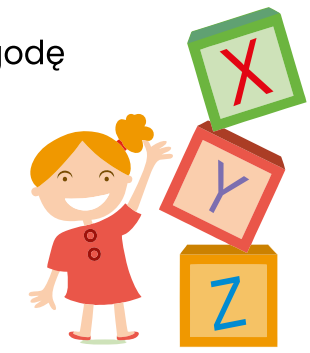

Termin:
14.02–18.02.2022 r.

Godziny:
8.00–15.00

Zapisy na warsztaty zimowe do dn. 5.02.2022 r.
pod numerem tel. 781 821 997

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że 24.01.2022 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Miejskiej Pabianice, przeznaczonej do wydzierżawienia – Zarządzenie nr 16/2022/P z dnia 21 stycznia 2022 r. Informacji udziela WGN ul. Kościuszki 18 lokal 7, II p. pokój nr 3, tel. 42 225 46 50.

BIURO OGŁOSZEŃ ŻYCIA PABIANIC
marketing@zyciepabianic.pl

Furgonetka PUNKT

Wysyłaj paczki krajowe i międzynarodowe na najlepszych warunkach

Odszkodowania oraz
Furgonetka - przesyłki kurierskie

Adres punktu
ul. Piotra Skargi 73
95-200 Pabianice
tel. 731 569 459

Godziny otwarcia
pon-pt 10:00 - 17:00
sob 10:00 - 13:00

KARMIRHEN

OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE

KOSTKA BRUKOWA

sprzedaż • układanie • renowacja
rozbiórki • usługi kruszenia

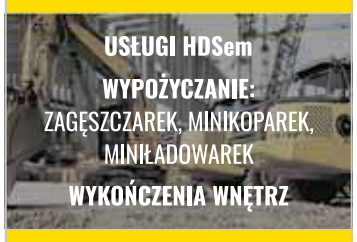

42 214 78 73
608 870 384
Pabianice, ul. Myśliwska 48A

www.karmirhen.pl

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru części sołectw Dobroń Poduchowny, Zakrzewki, Wincentów, Dobroń Mały i Dobroń Duży wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 17 pkt. 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 741, 784, 822, 1873, 1986) oraz w związku z uchwałą Nr III/25/19 Rady Gminy w Dobroniu z dnia 28 lutego 2019 r., w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru części sołectw Dobroń Poduchowny, Zakrzewki, Wincentów, Dobroń Mały i Dobroń Duży, zmienionej uchwałą Nr XI/82/19 z dnia 29 października 2019 r. , uchwałą Nr XVIII/136/20 z dnia 20 lipca 2020 r. i uchwałą Nr XXVII/213/21 z dnia 27 maja 2021 r.

zawiadamiam

o kolejnym wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru części sołectw Dobroń Poduchowny, Zakrzewki, Wincentów, Dobroń Mały i Dobroń Duży wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 10 lutego 2022 r. do 03 marca 2022 r., w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, bud. B, pok. nr 23 w godzinach pracy urzędu oraz na stronie internetowej https://dobron.bip.net.pl

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w Urzędzie Gminy w Sali Konferencyjnej w dniu 22 lutego 2022 r. w godz. 12^{00} do 15^{00}.

Podczas w/w terminu wejście do sali konferencyjnej Urzędu Gminy i zapoznanie się z projektem planu i prognozą będzie możliwe dla wszystkich zainteresowanych, każdy też będzie mógł bezpośrednio uzyskać wszelkie informacje i wyjaśnienia.

Zgodnie z art. 18 w/w ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego wyłożonym do publicznego wglądu, może wnieść uwagi. Uwagi należy składać na piśmie na adres: Urząd Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, 95–082 Dobroń lub w Urzędzie Gminy z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz przedmiotu uwagi, w nieprzekraczalnym terminie do dnia **17 marca 2022 r.**

Jednocześnie, na podstawie art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2021 r., poz. 2373, 2389), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu w tym samym miejscu i w tym samym terminie prognozy oddziaływania na środowisko. Przedmiotem prognozy jest projekt planu miejscowego, o którym mowa wyżej.

Zainteresowani mogą zapoznać się z niezbędną dokumentacją sprawy w siedzibie Urzędu Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, w godzinach pracy Urzędu. Mogą też składać uwagi i wnioski do wyżej wymienionej prognozy w w/w terminie. Zgodnie z art. 40 w/w ustawy uwagi i wnioski mogą być wnoszone na piśmie, na adres 95–082 Dobroń, ul. 11 Listopada 9, lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres sekretariat@dobron.ug.gov.pl w nieprzekraczalnym terminie do dnia **17 marca 2022 r.,** z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej, adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy oraz przedmiot uwagi lub wniosku.

Przedłożone uwagi i wnioski podlegają rozpatrzeniu przez Wójta Gminy Dobroń, złożone po upływie terminu pozostawia się bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Dobroń
Robert Jarzębak

Klauzula informacyjna w związku z przetwarzaniem danych osobowych
W związku z obowiązkiem informacyjnym, o którym mowa w art. 13 ust. 1 i 2 Rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:
1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy w Dobroniu jest Wójt Gminy Dobroń, ul. 11 Listopada 9, NIP 7311929836, tel. 43 677 2683, e–mail: sekretariat@dobron.ug.gov.pl,
2. Pani/Pana dane osobowe będą przetwarzane w celu opracowania miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego oraz prognoz oddziaływania na środowisko,
3. We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Pani/Pana danych osobowych oraz realizacją przysługujących praw, można skontaktować się z Inspektorem danych osobowych poprzez adres iod@dobron.ug.gov.pl. lub pisemnie pod adresem: Urząd Gminy w Dobroniu, ul. 11 Listopada 9, 95–082 Dobroń,
4. Pełen zakres informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej: https://dobron.bip.net.pl/?c=755

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej

KRAKEN PRALNIA WODNA

ul. Nawrockiego 17, ryneczek „Bugaj"
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector"

Promocja
– dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy
gratis!

PIERZEMY:
– dywany i wykładziny
– tapicerkę meblową
oraz samochodową
– koldry i poduszki
– koce
– narzuty flokati

Zlecenia dowozu: 721 667 058
Dowóz - 10,00 zł 42 214 80 10

eprasa.pl 50313af204

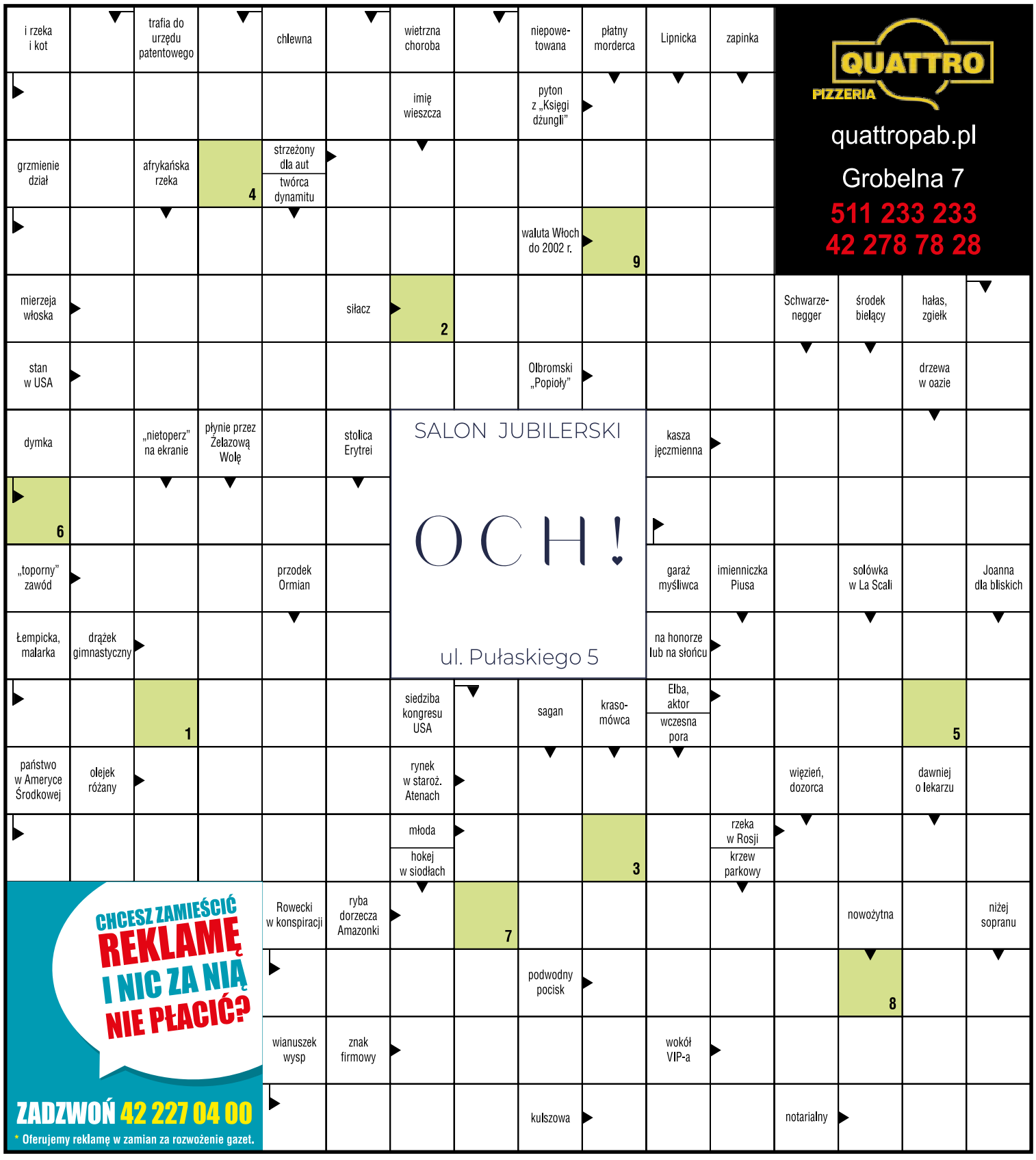

SALON JUBILERSKI
OCH!
ul. Pułaskiego 5

QUATTRO PIZZERIA
quattropab.pl
Grobelna 7
511 233 233
42 278 78 28

CHCESZ ZAMIEŚCIĆ REKLAMĘ I NIC ZA NIĄ NIE PŁACIĆ?
ZADZWOŃ 42 227 04 00
* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: ***Życie Pabianic*, Stary Rynek 7.** Czekamy do **11 lutego 2022 r**.

KRZYŻÓWKA ŻP

Kupon

5

hasło z krzyżówki

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości **30 zł na pizzę**

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy **o wartości 50 zł**

SALON JUBILERSKI OCH! ul. Pułaskiego 5

ROZWIĄZANIA

Hasło krzyżówki z nr. **3** brzmi: **CZAROWNIK**.

Talon o wartości 50 zł do OCH! przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Mirosława Woźniakowska** (ul. Bugaj 64).

Kupon o wartości 30 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Katarzyna Czarkowska** (ul. Moniuszki 60/62) i **Artur Madaj** (ul. Moniuszki).

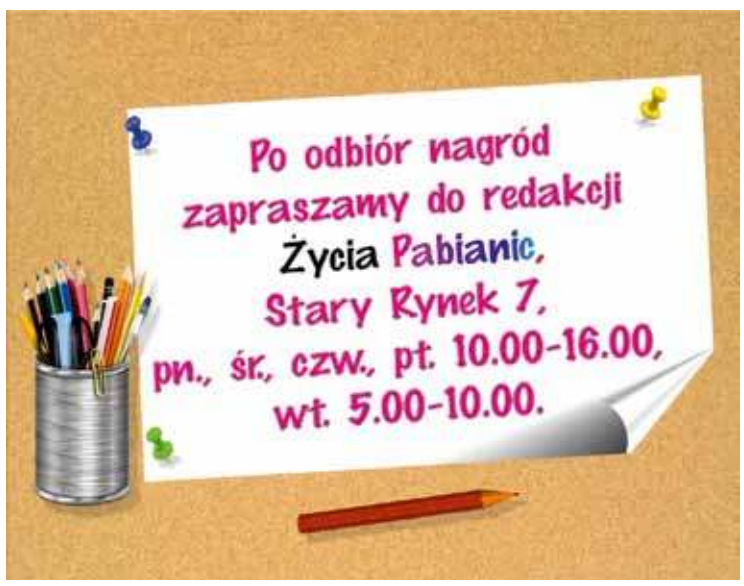

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)
Będziesz senny, marudny i trochę zagubiony. W takim nastroju trudno ci się będzie skupić na zwykłych sprawach. Poczujesz się lepiej, a nieporozumienia stopniowo zaczną się wyjaśniać.

BYK (20.04 – 20.05)
Będziesz narzekać na brak gotówki, zaczniesz marudzić lub nawet komuś zazdrościć. W takim nastroju lepiej nie zwiedzaj galerii handlowych, bo wydasz majątek na swoje najnowsze zachcianki.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)
Aura sprzyja nowym projektom. Zapomnij o starych urazach i przemyśl jeszcze raz sprawy, które dotychczas sprawiały ci trudności.

RAK (22.06 – 22.07)
Coś ci się uda naprawić lub uczynić bardziej opłacalnym. Możesz liczyć na przyjaciół – sprawią, że spędzisz sympatyczne chwile.

LEW (23.07 – 22.08)
Mogą ujawnić się ukryci dotąd wrogowie. Lepiej nie zdradzaj wszystkim swoich pomysłów zawodowych i trzymaj się z daleka od nieżyczliwych osób.

PANNA (23.08 – 22.09)
W twoim sercu wiele się może zdarzyć. Samotni mają szansę na intrygującą znajomość.

WAGA (23.09 – 22.10)
Będziesz bardzo leniwy i niechętnie ruszysz się z domu. W pracy okaże się, że jesteś niezbędny, aby załatwić pewną trudną sprawę. Szef będzie zadowolony, nie wstydź się poprosić o nagrodę.

SKORPION (23.10 – 21.11)
Osiągniesz sukces w każdej dziedzinie, jeśli tylko uwierzysz w swoje siły. Nie zapominaj o zdrowiu – nie pal i zjedz coś pożywnego.

STRZELEC (22.11 – 21.12)
Możesz mieć w domu więcej obowiązków niż zazwyczaj. Lepiej wykonać wszystko bez skarg i nie mieć zaległości.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)
Możesz wyolbrzymiać niektóre swoje problemy. Od ludzi, którzy są nieuprzejmi, trzymaj się z daleka. Wybierz się na spacer, a spotkasz miłą osobę, która w krótkim czasie może stać się bardzo bliska twemu sercu.

WODNIK (20.01 – 18.02)
Aura sprzyja sprawom, których powodzenie zależy od uznania ważnych osób. Nie zapomnij o rodzinie. Ktoś czeka na trochę więcej niż zwykle uwagi i troski.

RYBY (19.02 – 20.03)
Intuicja wskaże ci sposób na uniknięcie problemów. Nie daj się sprowokować do dyskusji czy nieprzemyślanych decyzji. Popatrz na świat z dystansem i zajmij się swoimi sprawami.

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „*Życia Pabianic*” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przysyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika *ŻP* w ramach rozwiązania konkursu.

eprasa.pl 50313af204

Mieszkania bezczynszowe w Pabianicach alternatywą dla wysokich cen mieszkań w Łodzi – prezentujemy najnowsze dane

Ceny mieszkań w Łodzi wzrosły o 18 proc. w skali roku – wynika z najnowszego raportu Barometr Metrohouse i Gold Finance, obejmującego dane za 4 kw. 2021 r. W obliczu rosnących cen, coraz większą popularność zyskują mieszkania bezczynszowe, które pozwalają na ograniczenie comiesięcznych kosztów użytkowania. Lokatorzy takich nieruchomości chwalą sobie możliwość ograniczenia ich do minimum – pokrywają w tym wypadku wyłącznie koszty mediów, nie muszą płacić comiesięcznego czynszu. Teraz podobną możliwość zyskają kupujący mieszkanie w Pabianicach.

Łódź, obok Gdańska, jest drugim dużym miastem w Polsce, w którym ceny mieszkań rosną najszybciej. O ile w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu wzrosły one odpowiednio o 14,3%, 13,5%, 12,9% w ujęciu rocznym, o tyle w Łodzi i Gdańsku – o ponad 18% – to dane z opublikowanego właśnie raportu Barometr Metrohouse i Gold Finance. Jak mówi jego współautor,

Marcin Jańczuk z sieci biur nieruchomości Metrohouse – ceny nieruchomości wzrosły właściwie wszędzie.

– Obecną sytuację najlepiej obrazuje hasło „taniej już było". Silne piętno na rynkach mieszkaniowych odcisnęła pandemia. W znaczący sposób przyczyniła się ona do wywołania nasilonych procesów destabilizujących światowe gospodarki.

Nieruchomości stały się bezpieczną formą lokowania kapitału. Jak wynika z raportu – obecnie do 41 proc. wzrósł odsetek osób, nabywających lokale w celu innym niż realizacja własnych potrzeb mieszkaniowych. Nie maleje też popyt klientów, którzy potrzebują własnego M do zamieszkania. Ci muszą się jednak zmierzyć z cenami za m kw. na poziomie 12.470 zł w Warszawie, 9.730 zł w Gdańsku, 8.882 zł we Wrocławiu, 9.583 zł w Krakowie czy 8.008 zł w Poznaniu. W obliczu tak wywindowanych cen, coraz popularniejsze stają się mieszkania bezczynszowe, które pozwalają na mocne ograniczenie kosztów utrzymania.

Mieszkania bezczynszowe w Pabianicach

Alternatywą dla największych polskich miast stały się mniejsze miejscowości, znajdujące się w niewielkiej odległości od dużych aglomeracji, co pozwala na szybki dojazd do pracy w większym mieście, ale też ograniczenie kosztów. Szczególnie, jeśli decyzja padnie na zakup mieszkania bezczynszowego. Taką możliwość daje lokal, którego nabywca staje się członkiem wspólnoty mieszkaniowej. W przeciwieństwie do spółdzielni, która generuje ogromne koszty związane z opłatami zależnymi od administracji, utrzymania zarządu i pracowników, funduszu remontowego i sprzątania.

W przypadku zakupu mieszkania w niewielkiej nieruchomości, to jej członkowie, jako właściciele lokali, sami powołują wspólnotę i to oni decydują o ewentualnych składkach na utrzymanie czystości i bieżące konserwacje. Mieszkańcy nie muszą, jako właściciele, płacić czynszu żadnej administracji, ponoszą jedynie koszt mediów – wody, ogrzewania i energii elektrycznej.

Taką możliwość daje zakup lokalu w Rezydencji Narutowicza 10/12 w centrum Pabianic. To nowo powstająca nieruchomość, której deweloper zdecydował o całkowitym odstąpieniu od zarządzania nieruchomością w przyszłości i zrzeka się jej na korzyść wspólnoty mieszkaniowej, która przejmie budynek.

Rezydencja Narutowicza 10/12 w sercu Pabianic

Luksusowa Rezydencja Narutowicza 10/12 to nowa inwestycja projektantów łódzkiej Manufaktury, Ogrodów Geyera i przebudowy Księżego Młyna – Zespołu Autorskiego Architektów Paweł Marciniak i Dariusz Witasiak. Eksperci zadbali o to, by ta elegancka nieruchomość spełniła oczekiwania najbardziej wymagających klientów, zapewniając im pełen komfort i wygodę. Już od wejścia budynek zaprasza do wytchnienia na stylowym patio albo w ogrodzie na tyłach budynku. Każdy właściciel będzie mógł także odpocząć na własnym tarasie lub loggi – te są wyjątkowo duże, jak na budownictwo mieszkaniowe – o powierzchni nawet 50 m kw. Same apartamenty mają powierzchnię od 35 do 86 m kw. i w zależności od potrzeb 2, 3 lub 4 pokoje. To eleganckie i stylowe wnętrza z antresolami oraz dużymi przeszkleniami, sięgającymi od podłogi do sufitu, które pozwalają na bardzo dobre doświetlenie mieszkania i ograniczenie hałasu, dzięki oknom o podwyższonej akustyce. W przeciwieństwie do większości obecnych na rynku mieszkań o niskim stropie, apartamenty Rezydencji Narutowicza 10/12 są wysokie na 2 m 70 cm, co zapewnia przestrzeń, poczucie komfortu i luksusu.

Dodatkowym atutem jest lokalizacja nieruchomości, w odległości nieco ponad 100 m do głównej arterii komunikacyjnej Pabianic – ulicy Zamkowej, oraz komunikacji miejskiej. Centrum daje dostęp do głównych atrakcji miasta – sklepów, galerii, urzędów oraz szkół i przedszkoli. Ulokowanie budynku w bocznej ulicy zapewnia też jednak komfort i ciszę. Bliskość tras S14 i A1 pozwala na dobrą i szybką komunikację z resztą kraju. Do Łodzi autem jedzie się stąd tylko 12 min, tramwajem – 20 min.

Największą obecnie zaletą jest, podkreślana przez wielu nabywców, możliwość zamieszkania we własnej nieruchomości i cieszenia się nią, podobnie jak w przypadku domu – bez dodatkowych opłat, dzięki mieszkaniom bezczynszowym.

eprasa.pl 50313af204

ŻYCIE SPORTOWE

Król w odwrocie

Nie wiedzie się wychowankowi PKK'99 Michałowi Michalakowi w trwającym sezonie Bundesligi. Latem 28–latek z Pabianic był jednym z najbardziej rozchwytywanych koszykarzy za zachodnią granicą. Michalak z rewelacyjną średnią 20,5 punktu na mecz został królem strzelców niemieckiej ekstraklasy. Z wielu propozycji wybrał ekipę EWE Baskets Oldenburg i… nie trafił z wyborem.

Klub pabianiczanina ciągnie się w ogonie tabeli, w lidze nie wygrał od listopada. Michalak nie mógł pomóc w wyjściu z kryzysu, bowiem zmagał się z kontuzją pleców. Do gry wrócił na początku grudnia, lecz poszukuje rewelacyjnej formy z ubiegłego sezonu. W czterech meczach zdobył odpowiednio 5, 20, 5 i 10 punktów. W tym ostatnim meczu nowy trener EWE Baskets, Bośniak Alen Abaz nie wystawił pabianiczanina w pierwszej piątce. Michalak spędził na parkiecie ledwie 14 minut.

28–latek znalazł się w szerokiej kadrze reprezentacji Polski na mecze kwalifikacji mistrzostw świata z Estonią (25 i 28 lutego). (grz)

Warta II Sieradz – Włókniarz 0:3 (0:1)

Pierwszy strzelił Kozanecki

foto: Kamil Misiek

Pewne zwycięstwo „zielonych" nad wiceliderem sieradzkiej „okręgówki".

– Zamieniłbym ten triumf na trzy punkty w lidze – przyznał bez ogródek Artur Dziuba, trener Włókniarza. – A tak na poważnie: chłopaki zaskoczyli mnie niezwykle pozytywnie.

Pabianiczanie wyszli na sparing dość mocno osłabieni. Ołeh Korobka przymierzany jest do AKS SMS Łódź, brakowało też innych podstawowych zawodników: chorzy są Adrian Nowacki i Dawid Acela, Pawła Leonowa, Szymona Szafoniego oraz Jakuba Rozwandowicza zatrzymały sprawy rodzinne, zaś Sebastian Dresler pilnie studiował. Nie było też m.in. Sebastiana Muchy i Bartosza Jarycha.

Mimo tego Włókniarz wygrał wyraźnie. Pierwszą bramkę w 2022 roku dla „zielonych" strzelił Kamil Kozanecki. Po przerwie do siatki trafił Maksymilian Kowalski, a wynik ustalił Szymon Przyk. W zespole zaprezentowało się 21 zawodników, w tym trzech testowanych.

– Dwóch z nich to młodzieżowcy, trzeci zawodnik ma 23 lata – informuje szkoleniowiec. – Po młodszym (rocznik 2004) z testowanych młodzieżowców było widać nieco delikatniejsze granie, ale dorównywał poziomem do chłopaków. Pozostali dwaj wnieśli sporo jakości do zespołu i byli dla niego wartością dodaną. To dobrze rokuje na przyszłość.

Do drużyny po dłuższej przerwie wrócili także Robert Piotrowski i Artur Sobytkowski.

Nie doszedł do skutku drugi sparing Włókniarza. Mecz z Bzurą Ozorków odwołano z powodu złej pogody. W najbliższy weekend zaplanowano pojedynki ze Startem Brzeziny i TS Janiszewice.

Włókniarz (I połowa): Waszczuk – Kosatka, Mazur, Czerwiński, testowany – Rokuszewski, Nazarczyk, Madaj, Kozanecki, testowany – testowany.

Włókniarz (II połowa): Kocik – Stokłos, Piotrowski, Froncala, Stachowski – Kowalski, Wojtyniak, Potrzebowski, Sobytkowski – Przyk, testowany. (grz)

Sędziowie poszukiwani

Wydział Sędziowski Łódzkiego Związku Koszykówki organizuje kurs sędziowski, który startuje 21 lutego. Zajęcia teoretyczne będą odbywały się w poniedziałki i środy w godz. 19.00–21.00 na platformie Teams. Później przyszłych arbitrów czekają zajęcia praktyczne pod okiem sędziów z doświadczeniem ligowym. Pod koniec marca 2022 roku kursanci przystąpią do egzaminu, składającego się z 25 pytań dotyczących przepisów gry w koszykówkę. Po zdaniu egzaminu kandydaci otrzymają licencje sędziowskie i będą uprawnieni do prowadzenia spotkań jeszcze w trwającym sezonie.

Zgłoszenia na adres: sedziowie@lzkosz.pl. Opłata za kurs wynosi 150 złotych, należy jej dokonać na konto Wydziału Sędziowskiego do 20 lutego (nr konta: 53 1140 2004 0000 3602 7480 5450, tytułem: opłata za kurs – imię i nazwisko kandydata). (grz)

KOSZYKÓWKA

Juniorzy PKK'99 Aleksander Jęch i Maksymilian Jęch pojechali do Ostrowa Wielkopolskiego na zaproszenie miejscowej Stali. Nasze dryblasy trenowały pod okiem trenera kadry narodowej, Igora Milicicia. Oprócz treningów, bracia obejrzeli także mecz ekstraklasy: Stal Ostrów – Czarni Słupsk.

***

W lidze 17–latek PTK pod wodzą Jolanty Nowackiej pokonało ŁKS 72:70. PTK: Weronika Nowakowska 18, Zuzanna Majchrzak 15, Martyna Stępińska 10, Julia Błażejewska 10, Daria Uławska 5, Alicja Kołodziejczyk 4, Zofia Szafran 4, Natalia Młynarczyk 4, Wiktoria Uławska 2, Martyna Deremoniec.

***

Juniorzy PKK'99 przegrali w Kutnie z KS 60:76 i nie zagrają w turnieju strefowym. Punkty dla podopiecznych Adama Jurgi zdobywali: Wojciech Wierzchowski 14, Maciej Kidawa 9, Aleksander Jęch 8, Maksymilian Jęch 8, Jan Kurowski 6, Mateusz Okruszek 4, Kacper Moczkowski 4, Piotr Wlazło 3, Mateusz Skoneczka 2, Dawid Kuligowski 2, Bartłomiej Kurbiel. (grz)

PIŁKA NOŻNA

Piłkarze z Pabianic zmieniają kluby. 20–letni obrońca Filip Becht (dotychczas Widzew Łódź) podpisał półroczny kontrakt z drugoligowym Hutnikiem Kraków. Jeśli klub z Nowej Huty utrzyma się w II lidze, umowa zostanie automatycznie przedłużona.

***

18–letni wychowanek Włókniarza, Hubert Jakubiec (GKS Bełchatów) może trafić pod skrzydła byłego reprezentanta Polski, Jacka Berensztajna. Jakubiec przebywa na testach w IV–ligowej Omedze Kleszczów. (grz)

TENIS

Lena Miszczak (PKT) została halową wicemistrzynią województwa młodziczek. Lena wygrała grupę, odnosząc cztery zwycięstwa. W finale uległa Marcie Dudek (Piotrków Trybunalski) 5:7, 2:6. Wśród młodzików brąz w deblu zdobył Igor Białecki (PKT).

***

Wiktoria Pastuszyńska (PKT) dzielnie radziła sobie w turnieju młodziczek w hali MOSiR. Pokonała kolejno: Natalię Dobiecką (Stalowa Wola) 6:0, 6:0, Julię Grzelak (Toruń) 6:2, 4:6, 10:5 oraz Wiktorię Lorek (Poznań) 6:3, 6:3. W boju o finał przegrała z Leą Świtalską (Poznań) 5:7, 2:6. (grz)

eprasa.pl 50313af204

Integra PKK'99 – Ósemka Skierniewice 79:73 (15:18, 19:15, 19:22, 26:18)

Nokaut w końcówce

Nasi młodzi koszykarze odnieśli pierwsze zwycięstwo w tym sezonie III ligi. W pierwszej połowie toczyliśmy z bardziej doświadczonymi rywalami równorzędny bój. Grę naszych ciągnął Jan Kurowski, który rzucił 10 punktów. O tym, że do przerwy prowadziliśmy jednym punktem (34:33), zadecydowało ostatnie sześć minut drugiej kwarty – wówczas do kosza rywala trafiali: Kurowski, Mateusz Skoneczka (dwukrotnie), Jakub Klimczak, Wojciech Wierzchowski oraz Maciej Kidawa.

W trzeciej kwarcie goście dwukrotnie trafili za trzy, a nam tylko raz udała się ta sztuka (Kurowski). Na parkiecie trwała zacięta walka kosz za kosz. Efekt? Przed ostatnią odsłoną to Ósemka miała dwa punkty przewagi (53:55). W 33. minucie przegrywaliśmy już różnicą ośmiu punktów – 53:61. I wtedy sprawy w swoje ręce wziął Wierzchowski. Nasz rozgrywający trzy razy z rzędu trafił zza linii 6,75 metra. Punkty dokładali też Skoneczka i Okruszek. Zanotowaliśmy dużo cennych i ważnych zbiórek pod naszym koszem. W 38. minucie wygrywaliśmy już 74:65. Goście zaczęli grać skuteczniej i na pół minuty przed końcem mieliśmy ledwie kosz przewagi (76:73). Na szczęście w ostatnich sekundach na linii rzutów osobistych nie zadrżała ręka Kidawy oraz Skoneczki, którzy przypieczętowali triumf.

foto: Kamil Misiek

PKK'99: Wierzchowski 21, Kurowski 16, Kidawa 12, Skoneczka 10, Klimczak 7, A. Jęch 5, Okruszek 5, Warmiński 3.

PKK'99 jest 8. (10 pkt, kosze: 455–926). Kolejny mecz gra w niedzielę o godz. 15.30 z KS Kutno. (grz)

BADMINTON

Podczas Grand Prix w Imielinie Korona wywalczyła sześć medali. Złoto i brąz wywalczył Szymon Gwiazda (młodzik młodszy), dwa brązowe krążki zdobyła Nikola Nowińska (junior młodszy), po jednym brązowym medalu przywiozły Anna Ciężka (młodzik młodszy) i Anastasiia Volkova (młodzieżowiec). Ponadto grali: Klaudia Płusa, Julia Koralewska, Karolina Kopka, Kamil Markus (junior młodszy) i Agnieszka Kopka (młodzik młodszy). (grz)

BIEGI

Dziesięcioro biegaczy Azymutu przez tydzień trenowało w Portugalii. W zawodach Beira Alta O'Meeting złote medale zdobyły Hanna Pabich i Maria Pabich, zaś brąz dołożył Tomasz Tkaczuk. To nie koniec sukcesów – na wysokości 1.500 metrów bezkonkurencyjny był Mariusz Pabich, który wygrał pierwszy etap mistrzostw Teneryfy. (grz)

SZERMIERKA

W Pucharze Polski juniorów we Wrocławiu Tomasz Bartoszek (Zjednoczeni) przepadł w eliminacjach i zajął 56. lokatę. Do turnieju głównego awansował Stanisław Jurga, który w drugiej rundzie uległ Krzysztofowi Łopatniukowi (Gdańsk) 12:15 i został sklasyfikowany na 17. miejscu. (grz)

Victoria Rąbień – PTC 9:3 (3:2)

Masakra na śniegu

– Graliśmy podczas śnieżycy, ale warunki nie mogą być dla nas usprawiedliwieniem – przyznaje Michał Prusinowski, kierownik PTC. – Od trzech tygodni ciężko trenujemy. Było widać, że nogi nie chciały nas nieść.

W pierwszej połowie „fioletowi" dotrzymywali kroku grającej klasę wyżej Victorii. Ba, nawet dwukrotnie prowadzili – 1:0 po trafieniu Kacpra Kamińskiego oraz 2:1 po golu testowanego pomocnika.

Po zmianie stron nowy trener Victorii, Radosław Surowiec wprowadził do gry sporo świeżej krwi, podczas gdy nasz szkoleniowiec, Zdzisław Leszczyński miał do dyspozycji jedynie dwóch zawodników. Sam też wszedł na boisko na ostatnie minuty.

– Trudno wymagać od 53–latka, by hasał po boisku 90 minut – mówi Prusinowski. – Poza tym trener też musi z boku spojrzeć na grę, by wskazać błędy chłopaków.

Początek drugiej połowy jeszcze był obiecujący, bowiem na 3:3 wyrównał Marcin Bączał. Później do siatki trafiali tylko gospodarze.

– Popełnialiśmy błędy, które Victoria wykorzystywała – podsumowuje Prusinowski.

W zespole PTC brakowało ponad 10 piłkarzy. Powodem były obowiązki zawodowe oraz kwarantanny. Nie było kontuzjowanego Bartosza Kaczmarka. Łukasz Łukomski czeka na operację. Poza tym szkoleniowiec „fioletowych" nie mógł skorzystać m. in. z Dominika Bączała, Kacpra Frankowskiego, Kamila Jankiewicza, Marcina Klimka, Daniela Mazurka, Krzysztofa Oberle, Oskara Szumigaja i Radosława Zielińskiego. W najbliższy weekend „fioletowi" zagrają z Iskrą Dobroń.

PTC: testowany – Kopka, Hiler, Sikorski, Konieczny – Kamiński, testowany, Malinowski, Bieliński – Wojtunik, Dzikowski. Na zmiany: M. Bączał, Okrojek, Leszczyński. (grz)

Start Brzeziny – Iskra Dobroń 3:3 (2:0)

Dobroszek zrobił różnicę

Mecz na sztucznej płycie Chojeńskiego Klubu Sportowego w Łodzi toczył się w trudnych warunkach – sypało śniegiem, który przechodził w mocno padający deszcz.

W pierwszej połowie to brzezinianie strzelili dwie bramki i do przerwy prowadzili.

– Grali znacznie agresywniej niż my i wykorzystali nasze błędy – mówi Janusz Szerffel z Iskry. – Po przerwie nasza gra uległa poprawie.

A to za sprawą Jakuba Dobroszka, Damiana Kozłewskiego i Adriana Figury, którzy rozruszali ofensywę beniaminka V ligi.

– Dwaj pierwsi okazali się jokerami w talii trenera. Różnicę zrobił Kuba Dobroszek, który strzelił dwie bramki. Jego trafienia przedzielił golem niezwykle aktywny Kozłewski. Dobrą zmianę dał Figura, który jesienią grał niezwykle rzadko. Okazuje się, że chłopak ma potencjał – ocenia Szerffel.

W pierwszej połowie w zespole z Dobronia zaprezentował się Dawid Boratyński, który chce wrócić do Iskry z Bzury Ozorków.

– Był aktywny, szukał gry, pokazywał się na prawej stronie. O jego przydatności zadecyduje trener – dodaje były prezes Iskry.

Swoje minuty w meczu dostał także weteran Paweł Załoga, który zmienił Mateusza Sowińskiego. Pierwszy mecz na ławce Iskry zanotował trener Michał Adamkiewicz (wcześniej Orzeł Piątkowisko). W zespole z Dobronia brakowało narzekających na urazy: Kacpra Pawlaka, Daniela Morawskiego oraz Nikodema Nowakowskiego. PTC przedłużyło do czerwca wypożyczenie Karola Wojtunika, zatem pomocnik pozostanie przy Sempołowskiej.

A czy jeszcze kogoś nowego należy spodziewać się w drużynie z Dobronia? Na razie nie ma konkretnej odpowiedzi.

– Na razie liczymy na tych, którzy są i którzy grali mniej jesienią. Na przykład taki Mateusz Żabolicki stracił dwie trzecie rundy jesiennej. A dziś pokazał, że może być ważnym ogniwem zespołu – stwierdził Szerffel.

Iskra: Kmieciak – Dawid Kacprzyk, Sowiński, Polit, Pilarz – Boratyński, M. Kacprzyk, Klimek, Biskupski – Żabolicki, Olszewski. Na zmiany: Wójt, Kozłewski, Dobroszek, Figura, Dolewka, Załoga. (grz)

eprasa.pl 50313af204

KRONIKA Towarzyska

Patryk Zawadzki to nie tylko kapitan koszykarzy PKK'99, ale także… tajna broń i superszpieg trenera **Arkadiusza Gralewskiego**. Podczas hitowego pojedynku z Borutą Zgierz, gdy zawodnik zgierzan wykonywał rzuty wolne, szkoleniowiec zebrał resztę koszykarzy ze Zgierza i rozrysowywał im schemat akcji. Do skupionych zawodników Boruty podszedł nasz kapitan i… podsłuchiwał tajne wskazówki trenera rywali. Szpiegowskie materiały zebrane przez Zawadzkiego pomogły na tyle, że nasi w pięknym stylu odrobili stratę i doprowadzili do dogrywki. W dogrywce jednak czujni zgierzanie byli lepsi i ostatecznie wygrali mecz.

Dariusz Wypych, doktor historii i nauczyciel w szkole średniej – postanowił rzucić oświatę. Zapewnił też, że nie opuści swoich uczniów i doprowadzi ich do matury. Potem już na cały etat będzie publicystą oraz komentatorem wydarzeń historycznych i politycznych. Zaczyna współpracę z telewizją Republika. Wypych pokazał się już na ekranie telewizora. Wystąpił w głównym wydaniu informatora Republiki, komentując rocznicę Powstania Styczniowego.

Piotr Duraj – radny miejski, zamierza zmienić stan cywilny. W tym celu oświadczył się i został przyjęty. Narzeczona to **Milena Skrobek** (radna gminy Dłutów), z którą z dumą pokazywał się Duraj. Teraz pani Milena z dumą prezentuje pierścionek, oczywiście z brylantem (ponoć najlepszym przyjacielem kobiet), który dostała na znak zaręczyn od Piotra. Młodzi nie planują długiego narzeczeństwa. Sakramentalne „tak" z ich ust możemy usłyszeć jeszcze w tym roku.

Justyna Rudzka i **Wiktoria Stasiak** to koszykarki z Pabianic, które coraz lepiej radzą sobie w drużynie GTK Gdynia. Kibice z Wybrzeża widzą, jak radzą sobie na parkiecie, ale chcą wiedzieć, jakie są w życiu prywatnym. W tym celu zarzucili dziewczyny serią pytań. Dowiedzieli się, że 21–letnia Justyna nigdy nie zje żywego robaka, kiedyś grała na pianinie, a pokój wyremontowała w cztery dni. Jej o pięć lat młodsza koleżanka Wiktoria wyznała, że ma słabość do małych, puszystych zwierzaków, nigdy nie odmówi dobrej kawy z bitą śmietaną, a najśmieszniejszą rzeczą, jaką zrobiła, było przypalenie mleka w… czajniku.

eprasa.pl 50313af204